

9 kwietnia sesja ONZ

Karta ekonomiczna krajów rozwijających się

Reprezentowana w ONZ grupa państw rozwijających się, tzw. grupa 77, rozegrała do wszystkich delegacji tekst „Projektu deklaracji w sprawie utworzenia nowego, międzynarodowego ładu ekonomicznego”, który to projekt będzie rozpatrzony na sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego, rozpoczynającej się 9 kwietnia w Nowym Jorku. Deklaracja podkreśla m. in. konieczność „całkowitego i równoprawnego udziału krajów rozwijających się w ustalaniu i wprowadzaniu w życie wszystkich decyzji dotyczących społeczności międzynarodowej”. Projekt deklaracji stwierdza też, że ONZ powinna odegrać aktywniejszą rolę w ustanowieniu nowego, międzynarodowego ładu ekonomicznego. (PAP)

Dodatkowe tysiące ton węgla koksującego

E. Gierek i P. Jaroszewicz w górniczym Wałbrzychu

Wczoraj przebywali w Wałbrzychu I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz oraz członek Biura Politycznego KC PZPR, min. Wojciech Jaruzelski.

Goście w towarzystwie I sekretarza KW PZPR we Wrocławiu Ludwika Drożdża oraz wojewody wrocławskiego Zbigniewa Nadratowskiego spotkali się w Komitecie Powiatowym PZPR w Wałbrzychu z gospodarzami Ziemi Wałbrzyskiej w których imieniu informację o rozwoju tego przemysłowego miasta i powiatu przedstawił I sekretarz KMiP — Leszek Malik.

Wałbrzych — szybko rozbudowujące się, blisko 130-tysięczne miasto — systematycznie zwiększa swój udział w rozwoju gospodarczym Dolnego

Śląska. W br. wartość produkcji wałbrzyskiego przemysłu wyniosła blisko 11 mld zł. Obok górnictwa węgla ważnymi gałęziami w rozwoju gospodarczym wałbrzyskiego rejonu stały się koksochemia, przemysł ceramiczny, szklarski, leki i maszynowy. Mieszkańcy miasta nie szczędzą pracy dla przyspieszenia rozwoju Wałbrzycha. Jednym z dowodów jest m. in. aktywny udział w podejmowaniu i realizacji „Czynu 30-lecia”, który przyniesie krajowi (według aktualnych zobowiązań) dodatkową produkcję wartości 175 mln zł.

Następnie Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz i Wojciech Jaruzelski spotkali się w klubie górniczym przy kopalni „Thorez” z aktywnym polityczno-gospodarczym wałbrzyskich kopalni.

Dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu Józef Cis poinformował gości, że w br. załogi miejscowych kopalni realizując ambitne zobowiązania wydobędą dodatkowo 11 tys. ton węgla wsadowego (koksującego) cennego surowca dla naszego hutnictwa.

Edward Gierek wyraził uznanie i podziękowanie za wysiłki ludzi pracy Wałbrzycha, podejmowane dla przyspieszenia rozwoju miasta. Harmonijny rozwój Ziemi Wałbrzyskiej zmniejszać powinien do jak najlepszego wykorzystania miejscowych możliwości — zasobów ludzkich i surowców. W nowoczesnym Wałbrzychu partnerem dla górnictwa stały się też inne dziedziny przemysłu stwarzające nowe możliwości postępu gospodarczego i poprawy bytu mieszkańców. Wykorzystanie ich w pełni — stwierdził I sekretarz KC — posiada także istotne znaczenie dla rozwoju całego Dolnego Śląska.

Edward Gierek i pozostali goście zwiedzili także zakłady porcelany stołowej „Krzysztof”. Załoga „Krzysztofa” osiąga bardzo dobre wyniki w wytwa-

rzaniu wysokiej jakości porcelany, znanej również za granicą. W br. „Krzysztof” dostarczył blisko 2,5 tys. ton serwisów porcelanowych zwiększając produkcję aż o jedną trzecią. Goście zapoznali się z produkcją, zamierzeniami zakładu w zakresie poprawy warunków socjalno-bytowych załogi, inicjatywami produkcyjnymi robotników, którzy postanowili w „Czynie 30-lecia” dostarczyć w br. ponadplanową produkcję wartości 8 mln złotych.

Na zakończenie pobytu na Dolnym Śląsku Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz oraz Wojciech Jaruzelski spotkali się z Egzekutywą KW PZPR we Wrocławiu. (PAP)

Wioska, której już nie ma

Napięcie w Etiopii nie słabnie

Agencje prasowe donoszą z Etiopii, że w piątek rozpoczął się tam strajk 3 tys. górników kopalni złota w południowej części kraju. Na ulicach Addis Abeby doszło do nowych demonstracji studenckich, których uczestnicy domagali się reform społeczno-politycznych. Jak donosi korespondent Agencji Reutersa, oddziały spadochroniarzy, lojalnych wobec rządu, otoczyły stolicę i bazę lotniczą Debre Zeit, położoną w odległości 50 km od Addis Abeby.

Wskutek strajku pracowników obsługi lotnisk, porty lotnicze w Addis Abebie i Asmarze nie przyjmują samolotów.

Pewna wioska etiopska, która nigdy nie była oznaczona na mapach, ostatecznie zniknęła z powierzchni ziemi. W Genewie Międzynarodowy Czerwony Krzyż poinformował, że wszystkie kobiety i dzieci w tej wiosce zmarły z głodu, a mężczyźni, którzy udali się po pomoc, zaginęli na pustyni. Wioska została odkryta przez ekipę ratunkową na helikopterze, która poszukiwała odciętych od świata ofiar głodu. Oprócz zwłok kobiet i dzieci, w wiosce natrafiono na wiele świeżych grobów. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Pocałunek na ulicy

Gdy zbierałam materiał do któregoś z kolejnych artykułów na temat młodzieży, moja rozmówczyni, kobieta na stanowisku, legitymująca się dyplomem szkoły wyższej z niesmakiem wspominała o pewnych formach towarzyskich upowszechniających się w środowiskach młodzieży.

— Niech pani rozjeździ się wokół — mówiła. — Chodzą przylutni, objęci wół, całują się na ulicach, w tramwaju, autobusie. Nikt i nic ich nie kępuje. Próbowalam kiedyś takiej przylutnionej parze zwrócić uwagę na nieprzystojność zachowania, lecz oni popatrzyli na mnie zdziwieni, po czym całowali się dalej. A już absolutnie nie mogę znieść widoku — ciągnęła dalej moja rozmówczyni — gdy chłopak prowadzi dziewczynę trzymając ją ręką za kark — jak zwierzęta na rzeź. Gdzieś tamby tych dziewczyn? Gdzie dziewczęca subtelność? Przecież miłość nie polega na demonstracji. Zresztą czy w przypadku tych jawnych obcalowań można mówić o prawdziwej miłości? Wstydu dziewczyny nie mają. Miłość to subtelna gra, pełna nie-domówień intymnych zwierzeń. To co cenne i piękne dla dwojga nie powinno być wystawiane na pokaz. Takie zachowanie świadczy o wulgaryzowaniu uczucia. Napiszcie o tym — prosiła. — Chociaż i tak nie napiszecie. Gazety i telewizja holdują młodzieżowej modzie, schlebując nastolatkom, aby się nie narażać na posądzenie o pruderię i brak obicia w wielkim świecie. Nawet pornografię nobilitowano do rangi sztuki — podsumowała swoje wywody moja rozmówczyni.

Przynajmniej byłam zaskoczona tą wypowiedzią. Sama przyzywałam już do obejmujących się młodych ludzi. A że dziewczynę w przeważającej mierze mam urodziwą i zadbaną, zaś chłopców przystojnych — przyjemnie popatrzyć na młodych zakonanych. — Kiedy oni wieszają się na sobie, są nieprzyzwoici — wykrzyknęła pani na stanowisku. — Niech tego przynajmniej nie robią na oczach innych.

— To teraz taka młodzieżowa moda. Próba wyróżnienia się — wtrąciła się do naszej rozmowy druga pani. — Oni uważają, że uczuć nie należy ukrywać. Są przekonani, że jawność postępowania obowiązuje we wszystkich sprawach. Miłość jest uczuciem przynależnym młodości, więc po co ją ukrywać? Moja córka też chodzi przylutniona — dokończyła z westchnieniem druga pani.

Zważywszy, iż autorką pierwszej wypowiedzi była osoba jeszcze nie stara i skądinąd czujna młodzieży, próbowała znaleźć odpowiedź na dręczący ją problem.

— Dlaczego się całujecie — zagadnęłam studencką parę. Byli tak zajęci sobą, że pytanie musiałam powtórzyć.

Popatrzyli na mnie ze zdziwieniem. — Czy pani to przeszkadza? — zapytali.

Nie.

— No to do widzenia — i próbowali wrócić do poprzedniego zajęcia.

— Kiedy ja zbieram dane do ankiety, odpowiedzcie — prosiłam — dlaczego się całujecie na ulicy.

Słowo ankieta budzi szacunek. Młodzi spoważniali. — A dlaczego nie mamy się całować na ulicy? Nie widzimy powodu, aby ukrywać swoje uczucia.

— Kiedy demonstrację uczuć nie wszyscy akceptują. Niektórzy twierdzą, że takie obnażanie bardziej przypomina zawody sportowe niż miłość.

— Dawniej całowano się w kinie, korzystając z ciemności, tak, jak gdyby poculunek, przylutnienie partnerki było czymś zdrożnym. To takie mieszczańskie nawyki — stwierdzili z przekonaniem.

Na pewno sporo poży w tym młodzieżowym sposobie bycia, chęci wyróżnienia się. A może rzeczywiście są nieskromni i wulgarni w swoich czułościach? — zastanawiam się, patrząc na długowłosą dziewczynę i jej partnera? Czy ten sam poculunek w czterech ścianach pokoju, przy zasłoniętych oknach byłby moralny? A może nie warto rozdzierać szat nad młodzieżową modą, która przemienia, jak mija moda na długie włosy u chłopców.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 66-959 Poznań.

Spotkanie W. Scheel — A. Moro

W Bonn odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych NRE, W. Scheela i Włoch — A. Moro. Głównymi tematami dyskusji były zagadnienia energetyczne, stosunki między USA i EWG, kontrowersyjna sprawa funduszu regionalnego oraz brytyjskie plany przeprowadzenia ponownych rokowań na temat warunków członkostwa tego kraju we Wspólnym Rynku.

A. Eban przybędzie do Paryża

W Paryżu podano do wiadomości, iż 15 maja przyjedzie tu z wizytą oficjalną na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Francji M. Joberta minister spraw zagranicznych Izraela A. Eban.

Rozmowy J. B. Tito — A. Sadat

Na wyspie Brioni rozpoczęły się oficjalne rozmowy delegacji Jugosławii i Egiptu, którym przewodniczą prezydenci J. B. Tito i A. el Sadat. W centrum uwagi znajdują się zagadnienia międzynarodowe, ze szczególnym uwzględnieniem perspektyw rozwiązania kryzysu bliskowschodniego, jak też rozwój dwustronnych stosunków jugosłowiańsko-egipskich.

H. Kissinger w Waszyngtonie

Sekretarz stanu USA H. Kissinger powrócił do Waszyngtonu po zakończeniu wizyty w Związku Ra-

dzieckim. W drodze powrotnej z Moskwy Kissinger zatrzymał się na kilka godzin w Londynie.

Debaty w Bundestagu

W Bundestagu rozpoczęła się debata nad dorocznym sprawozdaniem rządu poświęconym problemom polityki gospodarczej i finansowej.

Wizyta u J. Kadara

I sekretarz KC WSPR, J. Kadar przyjął w piątek członków Rady

PAP RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM PAP
INF. TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO INF. WŁ. TELEFONEM PAP

Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego, którym przewodniczył naczelny dowódca zjednoczonych sił zbrojnych, marszałek Związku Radzieckiego I. Jakubowski.

Przed sesją rady EWG

1 i 2 kwietnia br. zbierała się w Luksemburgu ministrowie spraw zagranicznych dziewięciu państw EWG, aby przedyskutować przedyskutować brytyjskie propozycje dotyczące zmiany pewnych zasad członkostwa w tym ugrupowaniu.

Obrady w sprawie Wietnamu

W Sztokholmie rozpoczęła się kolejna, światowa konferencja w sprawie Wietnamu, zorganizowana przez mieszczący się również w stolicy Szwecji komitet łączności i międzynarodowych akcji na rzecz pokoju i niepodległości Wietnamu. W obradach, które trwać będą do 31 bm. bierze udział ok. 300 delegatów z blisko 50 krajów.

Czou En-laj o wizycie J. Nyerere

Premier ChRL Czou En-laj oświadczył na bankiecie wydanym w piątek na cześć prezydenta Tan zanii Juliusa Nyerere, że w rozmowach osiągnięto zadowalające rezultaty. Nyerere przebywał z wizytą w ChRL od niedzieli. Przeprowadził on m. in. rozmowę z przewodniczącym Mao Tse-tungiem, która toczyła się w „serdecznej i przyjacielskiej” atmosferze.

Portugalia nie rezygnuje z kolonii

Premier Portugalii, M. Caetano w przemówieniu radiowo-telewizyjnym oświadczył, że Portugalia nie zamierza zrezygnować ze swoich afrykańskich kolonii.

Oburzenie brytyjskich farmerów

Krajowy Związek Farmerów Brytyjskich przesłał na ręce ministra rolnictwa W. Brytanii, F. Pearta pismo, w którym wyrażono „ostry protest i oburzenie” z warunków udziału brytyjskiego rolnictwa we wspólnej gospodarce rolnej państw EWG.

W Poznaniu przy pl. Niezłomnych stanie 16-piętrowy hotel



Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada na miejscu rozpoczęcia prac niwelacyjnych rozmawia z Henrykiem Wlazłym, operatorem z Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa.

Fot. — K. Przychodzki

W Poznaniu, przy placu Niezłomnych rozpoczęły się wczoraj roboty niwelacyjne terenu oraz przygotowawcze pod budowę 16-kondygnacyjnego hotelu „Poznań”.

„Orbisowski” obiekt stanie więc w centralnym rejonie miasta, w pobliżu węzłów komunikacyjnych i terenów targowych, a także — co jest istotne dla tradycji poznańskich — obok symbolu walk narodowo-wyzwoleńczych Wielkopolan — Pomnika Powstańców Wielkopolskich.

Środki państwowe, decyzją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, przyznano na tę inwestycję w roku 30-lecia PRL. Niemala w tym zasługa poznańskiego środowiska budowlanego, które na przykładzie m. in. realizacji hotelu „Polonez” przy al. Stalingradzkiej, dowiodło, że potrafi sprawnie i dobrze budować.

Wczoraj na teren, gdzie rozpoczęto prace niwelacyjne, przybyli m. in. I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, sekretarz KW — Alfred Kowalski, prezydent Poznania — Stanisław Cozaś oraz przedstawiciele wielkopolskich budowlanych, inwestora, przedsiębiorstwa wykonawczego i projektanci.

Dokończenie na str. 2

15,6 miliarda złotych na inwestycje służby zdrowia

W bieżącym roku na konto NFOZ wpłynęło już ponad 371 mln zł. W ubiegłym roku zebraliśmy 2 mld 315 mln zł.

Na tę sumę złożyły się m. in. wpłaty pracowników zakładów pracy, instytucji i urzędów, wojska i milicji, rolników, spółdzielczości, a także młodzieży szkolnej i akademickiej, która podejmuje liczne prace społeczne.

Spółczeństwo, zwłaszcza wiejskie, podejmuje zobowiązania na rzecz służby zdrowia. W ramach ich wykonują m. in. prace budowlane, a tym samym skracają czas budowy ośrodków i przychodni, finansują na zakup sprzętu i aparatury do wyposażenia szpitali i klinik. Wyróżniają się w tym względzie przedsiębiorstwa i społeczeństwo województw: rzeszowskiego, krakowskiego, łódzkiego, gdańskiego i kieleckiego.

Koszt inwestycji w latach 1974 — 1980 z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w przybliżeniu będzie wynosił 15,6 mld zł. Z kwoty tej blisko 5,4 mld zł pochłonią inwestycje centralne. Będą to m. in. obiekty dla centrów: onkologicznego, kardiologicznego, geriatrycznego, gerontologicznego i rehabilitacji.

Z funduszy pozostawionych do dyspozycji wojewódzkich komitetów NFOZ — bli-

Budowa trasy E-8

Terminy naglą

Budowa trasy warszawskiej wkroczyła w decydującą, ostatnią fazę. Terminy gonią wszystkich wykonawców. Aby jakieś trudności nie spowodowały opóźnień, należy je natychmiast likwidować.

Od minionego poniedziałku, kierownicy wszystkich przedsiębiorstw budujących „E-8”, spotykają się codziennie wieczorem, na roboczych naradach. Wczoraj największą troskę przysporzył deficyt krawężników chodnikowych. Na szczęście brukarze z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych zaciągnęli „pożyczkę” u innego pokrewnego przedsiębiorstwa i na razie krawężniki są.

Tramwajarze zawiesili już przeszło połowę sieci nad torami. Kłopotów nie mają. Natomiast Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni, które wyrównuje pobocza, obsiewa je trawą, sadzi kwiaty — ma w tej chwili różność roboty. Na dzisiejsze popołudnie i niedzielę „ogrodnicy” muszą przygotować front robót dla setek poznaniaków, którzy w czynie społecznym pragną pomóc przy porządkowaniu trasy. Wszyscy wykonawcy bardzo sobie cenią tę pomoc i dokładają starań, by nadażyć z przygotowaniem kolejnych zadań dla uczestników czynów. (tt)

W Poznaniu przy pl. Niezłomnych

Dokończenie ze str. 1

Na miejscu, gdzie ruszyła pierwsza koparka, zapoznano się z planem sytuacyjnym. Nieopodal bowiem nowo projektowanego hotelu, również na Wzgórzu Niezłomnych (między ulicami Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, Kościuszki i Niezłomnych) przewiduje się wybudowanie w następnych latach Teatru Muzycznego. (a)

(Szczegóły dotyczące przyszłego hotelu „Poznań” oraz jego szkic i zdjęcie sytuacyjne zamieszczamy na ostatniej stronie).

LOGODA

Zachmurzenie małe, jedynie w części południowo-zachodniej spodziewany jest wzrost zachmurzenia i lokalnie możliwe burze. Temp. maks. od 10 stopni na północnym wschodzie i 14 stopni w centrum do 18 stopni na południowym zachodzie. Wiatr przeważnie umiarkowane południowo-wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak

Jubileuszowe ekspozycje polskiej gospodarki

Jubileusz 30-lecia PRL stwarza okazję dla zaprezentowania naszego dorobku — zwłaszcza związanego z rozwojem polskiej ekonomiki — również za granicą.

W bieżącym, jubileuszowym roku, Polska Izba Handlu Zagranicznego organizuje specjalne wystawy gospodarcze w sąsiednich bratnich krajach socjalistycznych, a także w kilku krajach zachodnich, zajmujących szczególną pozycję w naszym eksporcie i imporcie.

Największą imprezą będzie całomiesięczna polska wystawa gospodarcza w Moskwie pod hasłem „30 lat socjalistycznej Polski”, której otwarciu na stapi w przededniu święta 22 Lipca. Około 7.500 eksponatów stanowiących wizytówki setek naszych zakładów przemysłowych

zajmie ponad 30 tys. metrów kwadratowych na terenach Moskiewskiej Wszechnicy. Wystawę Organizacji Gospodarczych. Będzie to największa z dotychczas organizowanych przez Polskę wystaw gospodarczych za granicą, a równocześnie stanowić będzie ekspozycję najbardziej reprezentatywnych i nowoczesnych wyrobów przeznaczonych zarówno dla przemysłu jak i bezpośrednio dla ludności. Prawie 70 procent eksponatów stanowić będą maszyny i urządzenia zaliczające się do najważniejszych osiągnięć naszego przemysłu. Moskiewska wystawa obok celów wynikających z jej jubileuszowego charakteru ma stworzyć szerokie tło dla bezpośrednich kontaktów reprezentantów polskiego i radzieckiego świata przemysłu, handlu, nauki i techniki. Równocześnie odbywać się będzie w Moskwie szereg innych polskich imprez, przede wszystkim kulturalnych, a także sportowych.

Wcześniej — na przełomie maja i czerwca organizujemy podobną wystawę gospodarczą — choć o nieco mniejszym zakresie — w stolicy NRD Berlinie pod nazwą „30 lat PRL — człowiek jego dom i odpoczy-

nek”. W październiku wystawa również gospodarcza, lecz o charakterze bardziej wszechstronnym zorganizowana zostanie przez Polskę w Pradze.

Trwają także przygotowania do urzędowania naszej wystawy na Międzynarodowych Targach w Paryżu (od 27 kwietnia do 27 maja) oraz samodzielnej wystawy gospodarczej pod nazwą „Polska 74” organizowanej w ramach „Dni Polskich” w Essen (NRF) na przełomie października i listopada. (PAP)

W Wiedniu

Konferencja ekspertów OPEC

W siedzibie Organizacji Krajoł Ekspertów Ropy Naftowej (OPEC) w Wiedniu rozpoczęła się konferencja ekspertów finansowych. Jej przedmiotem jest sprawa utworzenia specjalnego funduszu pomocy krajom rozwijającym się, szczególnie dotkniętym rosnącymi cenami ropy naftowej. Przed podjęciem decyzji ministrowie postanowili zlecić zbieranie tej sprawy ekspertom, którzy debatują głównie nad ogólną wielkością takiego funduszu i wielkością wkładów poszczególnych krajów OPEC.

Zakończenie procesu w Obornikach

Epilog zagubienia na szosie 575 000 złotych

Proces karny przeciwko dwóm pracownikom Urzędu Pocztowego w Obornikach, stanowiący finał zagubienia w grudniu ubiegłego roku ponad pół miliona złotych na szosie łączącej to miasto z Rogoźnem, zakończył się wczoraj przed sądem.

W stan oskarżenia, przypomnijmy, postawił prokurator Martę Korwin — Krukowską, kierowniczkę dekantacji i Stanisławę Ciubę — pełniąca funkcję starszego ekspedienta. Pierwszej z nich zarzucono nie dopełnienie obowiązku na niej obowiązków zawiadomienia naczelnika poczty o mającej na stopie ekspedycji przesyłki wartościowej, a przez to działanie na szkodę dobra społecznego, drugiej natomiast — przekroczenie uprawnień, przez jawienie się m. in. w wyrażeniu zgody na transport kwo ty znacznej wartości (575 000 złotych) w warunkach niezgodnych z przepisami oraz za akceptowanie decyzji pogoni pociągu do Rogoźna.

Trybunał uznał „podstępne winny” zarzucanych im czynów, skazując 40-letnią M. Korwin — Krukowską, (zam. w Obornikach przy ul. Czarnkowskiej 22) i 52-letnią S. Ciubę (także mieszkankę Obornik — ul. Świerczewskiego 38) na kary 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wyroku na okres lat trzech, a nadto grzywny po 2 500 zł.

W uzasadnieniu podkreślono, iż fakt niedopełnienia przez podstępne obowiązków pracowników, nie budzi wątpliwości. Krukowska miała możliwość powiadomienia o wysyłce przesyłki, swego przełożonego, lecz — jak przyjął sąd — tego nie uczyniła. Głównie drugą z oskarżonych mogła uniknąć przekroczenia obowiązków. Nieprzyznanie się do winy przyjął skład orzekający za okoliczność obciążającą. Z drugiej strony uwzględnił dotychczasową dobrą opinię i nienaganną postawę obydwu, ich sytuację rodzinną, a

także mankamenty w organizacji pracy tamtejszego UPT. Wyrok Sądu Powiatowego w Obornikach, jest nieprawomocny. (wig)

Wiatr zmienia iskry w groźny żywioł

W ostatnich dniach coraz częściej spotyka się na drogach i ulicach miast czerwone strażackie wozy z wyciem syren pędzące do pożaru. Panują: susza oraz dość silne wiatry powodują, że jedna iskra rozdmuchana zostaje do rozmiarów groźnego żywiołu, którego pastwą padają budynki, stogi ze słomą i lasy. Szczególnie nasilenie pożarów zanotowano w miniony czwartek, kiedy to w woj. poznańskim wybuchło ich aż kilkanaście, z tego 6 od iskry z kominu. Największa tragedia rozegrała się we wsi Zimotki w pow. tureckim. Spaliło się tam 15 budynków, a w akcji interwencyjnej brał udział 10 sekcji OSP i jedna straż zawodowa.

Serie groźnych pożarów zanotowano ostatnio w całym kraju, przede wszystkim tam, gdzie dachy pokryte są słomianymi strzechami. Oprócz budynków i stogów pastwą ognia padło wiele inwentarza żywego. Były też ofiary w ludziach. Co dziennie kilkadziesiąt pożarów wybuchło w lasach. W naszym województwie było ich w minionym tygodniu kilka. M. in. w pow. nowotomyskim. Maszyniści parowozów winni zwracać szczególną uwagę, aby nie czyścić rusztów palenisk podczas przejazdów przez tereny leśne. Duża ostrożność

KRONIKA D NIA

Posiedzenie naukowe przemysłowej służby zdrowia

Zarząd Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Medycyny Pracy oraz Przychodnia Przemysłowa dla Poznania i województwa zorganizowały dzisiejszą sesję naukową, obrazującą 20-letni dorobek przemysłowej służby zdrowia w Wielkopolsce tudzież aktualne problemy medycyny pracy oraz perspektywy jej rozwoju w naszym województwie.

Obecnie nad zdrowiem wielkopolskich zakładów przemysłowych w 176 przychodniach przy- i międzyzakładowych czuwa 382 lekarzy, w tym ponad 120 specjalistów I i II stopnia z zakresu medycyny przemysłowej. Ogółem obejmują oni opieką 312 000 osób. Przyszły kierunek działania — to przede wszystkim praca naukowo-badawcza i szkoleniowa w zakresie medycyny pracy. (bw)

Piosenka zbliża narody

Pod takim hasłem odbędzie się w Poznaniu 6 i 7 kwietnia br. V Ogólnopolski Festiwal Piosenki Studentów Zagranicznych. W imieniu udziału zapowiadają 120 wykonawców — solistów i zespołów — ze wszystkich środowisk akademickich kraju, a reprezentujących 20 państw. Po raz pierwszy wystąpią przed poznańską publicznością z Australii i Bangladeszu.

Organizatorami festiwalu są podobnie jak w latach ubiegłych, Zarząd Wojewódzki Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, Sro dowiskowy Komitet Studentów Zagranicznych i Pałac Kultury w Poznaniu. Pierwszy dzień imprezy będzie miał charakter konkursowy, w drugim wystąpią laureaci. (wig)

W Poznaniu powstał oddział TPP-F

W czerwcu 1972 roku powstało w naszym kraju Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej, stając się odpowiedzialnym aktywnie działającym od 30 lat we Francji stowarzyszenia France-Pologne. Do tej pory powołano już oddziały w Warszawie, Gdyni, Krakowie, Katowicach i Toruniu.

Wczoraj wieczorem w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu odbyło się zebranie założycielskie poznańskiego oddziału tego Towarzystwa, które — czerpiąc z historycznych tradycji przyjaźni między Polską i Francją — stawia sobie za cel rozwijanie szeroko rozumianej współpracy gospodarczej, kulturalnej i naukowej.

Członkowie-założyciele poznańskiego oddziału Towarzystwa wybrali siedmiosobowy zarząd, którego przewodniczącym został doc. dr. Zygmunt Kowalczyk. (kos)

Potyczki na froncie syryjsko-izraelskim

Obserwatorzy ONZ na Bliskim Wschodzie potwierdzili fakt barbarzyńskiej napaści izraelskiej na syryjską wieś Al-Charra w dniu 26 marca br. Podczas ostrzału artyleryjskiego tej wsi śmierć poniosło 11 osób.

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim opublikował oświadczenie, w którym wyraził poważne zaniepokojenie z powodu incydentów zbrojnych w sektorze syryjsko-izraelskim.

Syria zwróciła uwagę sekretarza generalnego ONZ na to, że Izrael w dalszym ciągu gwałci rezolucje Rady Bezpieczeństwa NZ o przerwaniu ognia na Bliskim Wschodzie i dopuszcza się napaści na wsie na terytorium Syrii. Jedynym celem tych akcji w stosunku do obiektów nie mających żadnego znaczenia wojskowego — czytamy w liście stałego przedstawiciela Syrii w ONZ — jest zabijanie niewinnych ludzi.

Syryjski rzecznik wojskowy poinformował, iż incydenty, do jakich doszło w piątek na froncie syryjsko-izraelskim, trwały od godziny 10.30 do 13.47 czasu miejscowego. W czasie potyczek użyto artylerii, czołgów i rakiet. Rzecznik dodał, iż artyleria syryjska zniszczyła 9 baterii dział izraelskich, 4 czołgi oraz zadała nieprzyjacielowi straty w ludziach. (PAP)

Prenumerata

Do 5 kwietnia można dokonywać wpłat na prenumeratę miesięczną (maj). Wpłaty, w wysokości 17,50 zł, należy przelać na konto Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy, Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”, 60-813 Poznań, ul. Zwierzyniecka 9.

Należność za prenumeratę można także wpłacać listonoszom i w obwodowych urzędach pocztowych.

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzyski (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada Rekopisy nie zamykamy nie zwracamy Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) o zymuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe Indeks nr 35029 F-14

Przed rokiem redakcje: „SVET PRACE” z Pragi (organ czechosłowackiej Centralnej Rady Związków Zawodowych), „WOCHENPOST” z Berlina (najpopularniejszy tygodnik w NRD o milionowym nakładzie), „GLOS WIELKOPOLSKI-GO” (dziennika, który wkroczył w trzydziesty rok wydawnictwa) postanowiły z okazji ważnych rocznic: 30-lecia Polski Ludowej, 25-lecia Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz czterdziestu lat istnienia Rady



NAPRZECIW TRZYDZIESTOLECIU

Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — zorganizować międzynarodowy rajd dziennikarski.

Wybór padł na trasę najlepiej obrazującą historię i teraźniejszość, a zarazem doświadczenia, przyjacielską współpracę społeczności Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski. To trasa wiedzie wzdłuż Odry — rzeki, której źródła leżą w granicach CSRS, która rozgranicza, ale też łączy na przestrzeni kilkuset kilometrów — terytoria NRD i PRL.

PRZYJAŹŃ — WSPÓŁPRACA CSRS — PRL — NRD

Ekipa dziennikarska ma już za sobą odwiedziny w zakładach „Tatra” w Koprivnicach, zwiedzenie nowej huty „Klementa Gottwalda” i kopalni „1 Maj” w granicach Czechosłowacji. W notatkach reporterskich znalazły się dziesiąt-

obecny, dynamiczny rozwój przemiany dokonujące się w życiu związanym z tym obszarem ludzi, a także wciąż umacniania współpracy, obfitująca w najrozsławniejsze formy przyjacielskich kontaktów pomiędzy Czechami, obywatelami NRD i Polski — są dowodnym przykładem, że Odra stała się granicą, która łączy.

„ODRA — 74”, dziennikarskie przedsięwzięcie na dużą skalę, w międzynarodowej obsadzie — zostało przez współorganizatorów:

„Głos Wielkopolski”, „Wochenpost” i „Svet Prace”, pomyślane w ten sposób, by mogło dostarczyć jak najwięcej spostrzeżeń i konfrontacji, ukazujących słuszość drogi socjalistycznego rozwoju i współpracy, na którą wkroczyły społeczeństwa Czechosłowacji, NRD i Polski po ostatniej wojnie.

„ODRA — 74” — pod tym stałym tytułem czytelnik będzie śledził relacje z podróży w przeszłość i przyszłość — między narodowej ekipy dziennikarskiej. 11 kwietnia trasa zostanie w całości przebyta i jej członkowie przystąpią do opracowania zebranych materiałów. Za prezentowanie ich na łamach „Głosu Wielkopolskiego”, zbiegnie się z XXX-leciem Polski Ludowej i XXV-leciem istnienia NRD.

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Jak nas poinformowali nasi wysłannicy, międzynarodowy zespół dziennikarski „ODRY — 74” został w ostatniej chwili powiększony o warszawskiego korespondenta francuskiego dziennika „l'Humanite”!

Start do przedsięwzięcia „ODRA — 74” — bo taką nadaliśmy mu nazwę — poprzedziły kilkumiesięczne przygotowania, spotkania w Berlinie (NRD), Pradze i Poznaniu. Zaprzyjaźnione redakcje wyznaczyły na uczestników podróży doświadczonych dziennikarzy i fotoreporterów. Ustalić no emblemat „ODRA — 74”, który w postaci proporców (obie jego strony reprodukuje my powyżej), wręczanych rozmówcom w zakładach pracy, miastach i osiedlach na trasie — znaczący będą drogą przebywaną przez międzynarodową ekipę.

Start „ODRY — 74” nastąpił ubiegłej niedzieli w Pradze. W skład zespołu dziennikarskiego weszli: dziennikarze Hartmut Moreike, Hans Pollak, „WOCHENPOST”, Rene Frae hauf, „SVET PRACE”, Zbyszek Kruszon, „GLOS WIELKOPOLSKI” oraz fotoreporterzy Char lotte Roehr, „WOCHENPOST” Henryk Kamza, „GLOS WIELKOPOLSKI”. Trasa podróży, która z pewnymi odchyleniami — bieć będzie wzdłuż Odry (długość rzeki ok. 900 km) od jej źródeł w Górach Odarskich (Sudety Czeskie) po Świnoujście, przekroczy 2 000 kilometrów.

Motoryzacja to ogólnonarodowe hobby i każdy ma się za specja w tej materii. Ponieważ słońce przy grzaniu wcześniej niż którejkolwiek z ostatnich zim, należy się spodziewać rychłego nadejścia dyskusji między pieszymi a zmotoryzowanymi, w której to do stałego zestawu argumentów należy wymowne stukanie palcem w czoło i odpowiednio modulowana intonacja: ty baranie... A ponieważ komunikacja, jak rzadko która część ekonomiki, ma cechy społeczne widoczne szczególnie łatwo, ponieważ każda niesprawność w tym układzie daje straty ludzkie i materiałowe wielce kosztowne, sposób ruchu, korzystania z dróg — tak jak organizacja w przemyśle — staje się tematem dnia na wiele następnych dni.

Jak jeździć, jak chodzić, jak dbać o pojazd i jakimi kwalifikacjami dysponować by prowadzić „Stara”, „Trabant”, „WSK”, „Ursusa” bez narażenia życia i mienia? Odpowiedzi na te pytania, zawarte w Kodeksie Drogowym, tej biblii organizacji ruchu, nie mają cech prawdziwych, niezmiennych. W miarę nadejścia ruchu, w miarę zwiększenia liczby wozów i kierowców, muszą zmienić się reguły ustalone przed laty, wówczas — racjonalne, zasadne. Wielkie znaczenie ma też próba praktyki, jakiej poddano kanony kodeksu. Niektóre definicje niegdyś wystarczające — jak się wydawało — wystarczające — są dziś wyraźnie anachroniczne. Nikt już dziś nie będzie się upierał przy utrzymaniu określenia obszaru zabudowanego, czyli tych trzech legendarnych chat w odległości nie mniejszej niż piętnaście metrów od drogi — co zmusza do zmniejszenia prędkości

do 50 kilometrów na godzinę, bo nawet jadąc osiemdziesiątką w kolumnie, nie sposób liczyć zabudowań i wyceniać odległości po lewej i prawej stronie. Przepis ten niewątpliwie wymaga zmiany, jak i inne, np. określające wymagania techniczne wobec samochodów, zdrowotne — wobec kierowców. Każda z tych zmian może, powinna się przy-

Motoryzacja i piesi

Przede wszystkim nie szkodzić

czynić do odzyskania kilku miliardów złotych tracących dotąd na drogach. Gdyby policzyć wszystkie straty paliwa spowodowane zbędnym hamowaniem przed byle grupą szop, gdyby policzyć ubytki w sprzęcie zawinięte przez kierowców przygotowanych na kursach obecnym, chałupniczym sposobem — wówczas miliardowe sumy stałyby się wielkością do zaksięgowania. Rzecznicy, którym patronuje Rada Motorystyczna, skończyli właśnie część prac nad unowocześnieniem, modyfikacją, czy też jak kto woli, nową edycją Kodeksu Drogowego. Zanim ten zbiór reguł — już w postaci projektu dokumentu przeczytanego przez przedstawicieli zainteresowanych resortów, opatrzonego poprawkami — stanie się lekturą publiczną, kilka uwag o istotnych i najważniejszych konkretach. Według zasady podobnej do lekarskiej maksymy: przede wszystkim nie

szkodzić, eksperci od ruchu zdecydowali się na regułę: przede wszystkim — nie przeszkadzać. Sugerują oni ministrowi komunikacji bezwzględną likwidację ograniczeń nieuzasadnionych, nakładanych tak na pieszych, jak i na kierowców, których sporo jeszcze obowiązuje. Druga z podstawowych idei — to wyjaśnienie definicji mało

precyzyjnych, łącznie z legendarnym opisem „obszaru zabudowanego” i „szczególnej ostrożności”, która obowiązuje uczestników ruchu. Obszar zabudowany będzie tam, gdzie wystawi się tablicę odpowiedniego kształtu z nazwą miejscowości. Trzecia z fundamentalnych reguł przyjętych przez ekspertów brzmi: niczego na wiarę, żadnych zmian na wyczucie — za przepisem muszą stać wyniki badań.

Dlatego nie rozstrzygnięto jeszcze historycznego sporu o światła miejskie (trzeba poczekać na wyniki badań krajowych i zagranicznych), zalecania w sprawie ograniczenia prędkości maksymalnej, wobec braku rzetelnych obserwacji ustalających związek między prędkością a bezpieczną jazdą; ograniczenie prędkości wprowadzone ze względów oszczędnościowych — to przecież całkiem inna historia.

Zgodnie z międzynarodowymi nor-

W 1970 roku wszczęliśmy na naszych łamach kampanię prasową, której odtąd towarzyszyło współzawodnictwo — o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI. Powstało ono z inicjatywy „Głosu Wielkopolskiego” i ówczesnego Prezydium Rady Narodowej Poznania, przy współudziale Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości. W roku ubiegłym w sukurs organizatorom przyszedł Urząd Wojewódzki oraz koledzy z „Gazety Poznańskiej”.

W ciągu kilku lat kampanii komisja konkursowa przyznała wyróżniającym się placówkom handlowym oraz gastronomicznym Poznania i województwa 88 medali HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI, które też w tym okresie zyskały sobie miało najwyższego wyróżnienia dla handlowców Poznania i województwa. Inicjatywa ta jest upowszechniana w kraju.

Medal HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI nie jest przyznawany „dożywno”. Jeśli poziom świadczonych usług handlowych w placówce wyróżnionej medalem się obniży, komisja współzawodnictwa ma obowiązek zakazać posługiwania się tym medalem wobec klientów, bo stanowi on gwarancję dobrej obsługi. Odebranie medalu może również nastąpić wtedy, gdy w sklepie zmienia się większość załogi, a praca obecnego personelu nie była oceniona przez komisję. Medal bowiem przyznawany jest załozie imiennej i dla konkretnego sklepu lub lokalu gastronomicznego. Czy zatem nasi „medaliści” z poprzednich lat nadal na to wyróżnienie zasługują?

Na to pytanie spróbujemy odpowiedzieć w trakcie naszych obecnych odwiedzin u medalistów HZJ. Odwiedziliśmy ostatnio sklepy w centrum Poznania — na ciągu handlowym Czerwonej Armii, plac Wolności, 27 Grudnia i Fredry.

ODEBRAĆ MEDAL?

Załoga sklepu nr 13 „Arge-du” (dawny sklep nr 2 „Edom”) w pasażu przy ul. Dzierżyńskiego 9... wstąpił się posiadania medalu. Zamiast w oknie medal wisi w pokoju kierownika. Dlaczego? Mówią, że po prostu nie chcą tym medalem drażnić klienta, skoro w sklepie brakuje pralek, lodówek, sokowirówek, robotów i innego sprzętu. 60—70 proc. zamówień składanych przez kierownika nie jest realizowanych. Skoro nie ma towaru, trudno mieć dobrą opinię wśród klientów. Personel sklepu stara się braki zaopatrzeniowe nadrobić grzeczną obsługą, pokazami sprzętu zmechanizowanego itp. Tak więc proponujemy Komisji Konkursowej medal temu sklepowi odebrać. W zasadzie nie tyle personelowi co dyrekcji „Arge-du”, która nie potrafi należycie zadbać o właściwe zaopatrzenie swojego medalisty.

Nie mamy zastrzeżeń do pracy personelu sklepu sportowe-

W wiosennym słońcu



Zaraz jedziemy. Chwileczkę! — Najpierw trzeba dziecko poprawić i przygotować do jazdy. Czy w tym słońcu mu nie za ciepło? Na wiosenne spacerki wyjeżdżają małe i duże mamy. Na zdjęciu: popołudniem na placu Wolności.

Fot. — K. Przychodzki

Nie wszyscy się wyróżniają

Odwiedziny u medalistów Handlowego Znak Jakości

go MHD nr 23 przy ul. Czerwonej Armii 61. Medal jednak będziemy proponowali załozie odebrać ze względów regulaminowych (duże zmiany kadrowe wśród personelu). Podobnie sytuacja wygląda w sklepie miesnym nr 64 przy ul. Czerwonej Armii 43. Wśród 22-osobowej załogi są załozie 2 osoby (m. in. kierownik) spośród tego personelu, któremu medal przyznaliśmy. Załoga się niemal w całości wymieniła. Jednak poziom obsługi wzrósł. Dobrze to świadczy o obecnym personelu i kierownictwie sklepu.

Jeśli dyrekcje PFHS — Oddział Obrotu Mięsem oraz MHD zgłoszą nowe załogi po wtórnie do konkursu, mają one szanse — przy tym poziomie handlowania — medal uzyskać ponownie. Dodajmy, że sklep mięsny jest zawsze dobrze zaopatrzony m. in. w tanie wyroby. Załoga zaś przez konkursy sprzedawców oraz utworzenie brigady ZMS, stara się ciągle doskonalić obsługę klientów.

SOLIDNE FIRMY

Wyróżnia się sklep „Arge-du” nr 80, drogerijno-kosmetyczny „Uroda” przy ul. Czerwonej Armii 35 — obok „Orbisu”. Zaopatrzenie w kosmetyki produkcji krajowej jest tutaj bodaj najlepsze w całym Po-

znaniu. W małym oknie wystawowym zawsze znajduje się miejsce na osobne wyeksponowanie nowości. Kupujących tutaj sporo.

30 metrów dalej mieści się sklep włókienniczy WPTO nr 14 „Malwa”. W książce życzeń i zażeń można znaleźć wpisy 15 klientów, chwalejących załozę — zwłaszcza po otrzymaniu medalu HZJ — za sumienną i grzeczną obsługę.

Kolejnym wyróżniającym się medalistą jest sklep fabryczny „Merino” przy pl. Wolności. Jego główne atuty, to bardzo dobry wybór towarów (m. in. najświeższe krajowe nowości i serie informacyjne) oraz szczególna dbałość o estetykę — aby nie powiedzieć — o elegancję ekspozycji towarów na półkach i witrynie. Codziennie wieczorem przechodnie mogą obserwować gustowną aranżację i ekspozycję tkanin wewnątrz oświetlonego sklepu. Ostatnio zastosowano na przykład w celach reklamowych i informacyjnych kolorowe prześcieradła oraz nagrania dźwiękowe. Wszyscy sprzedawcy ubrani są w eleganckie białe „stroje firmowe”, zaś panie, raz w tygodniu (na koszt sklepu) udają się do fryzjera.

HANDLUJĄ POPRAWNIE

Jest też w centrum spora grupa medalistów handlowych poprawnie, co jednak w odniesieniu do medalistów może zabrznieć jak żerzut. Wymienimy niektórych.

Oto dwaj sąsiedzi: sklepy odzieżowe WPTO — „Telimena” i „Gallux” przy ul. Czerwonej Armii 76. Nienowoczesne w wystroju wnętrzu. W „Telimenie” — małe zaplecze magazynowe. Nie tutaj nie ulega zmianie, gdyż za 3 miesiące sklep ten ma się przenieść do nowych pomieszczeń w domach „Centrum”, „Gallux” natomiast najprawdopodobniej będzie przebudowany. Nie mniej witryny tych sklepów (zwłaszcza w okresie trwania Targów) są estetyczne i przyciągają klientów.

Nieźle działa sklep firmowy „Calisia” przy ul. Fredry, w którym wyskakze przydałoby się utrzymywanie stałe 3-osobowej obsługi w dziale bielizny oraz pobliski firmowy sklep cukierniczy „Wawel”. Poprawnie są też dwa „stoiska medalowe” w „Okrągliku” (tworzywa sztuczne I p. i welna męska II p.). Okazuje prezentuje się po remoncie największy w kraju salon ZURT przy ul. Czerwonej Armii 58. Nie można mieć zastrzeżeń do obydwu sklepów „Jubiler” przy pl. Wolności.

Dużym powodzeniem cieszy się sklep włókienniczy WPTO

Dokończenie na str. 6

MAREK PRZYBYLSKI

ROMAN LENCEWICZ

30 III 1974 — GLOS — str. 3

Hałas — groźna siła



Hałas i drgania powietrza wywołane przez wielkie odrzutowce szczególnie dają się we znaki Japończykom. Małe domki na przedmieściach, gdzie zwykle usytuowane są lotniska, po prostu nie wytrzymują ciśnienia powietrza i często się rozlatują. W szpitalach znajdujących się nieopodal lotnisk nie można dokonywać operacji podczas lądowania samolotów. Ludność O-saki, gdzie zostało wykonane to zdjęcie, już niejednokrotnie protestowała u władz miejskich, na razie bezskutecznie.

Fot. — CAP

Jeśli komputery przyjmują się w życiu gospodarczym, to nie jest to tylko wynik jakiejś mody czy swobodnego snobizmu, na zasadzie „Inni mają, muszę mieć i ja”. Jest to po prostu wynik rachunku ekonomicznego. Komputery (elektroniczna technika obliczeniowa, ETO), nie tylko ułatwiają pracę, ale i przynoszą znaczne oszczędności tym, którzy zdecydowali się i mogli ją zastosować. Są wszakże jeszcze takie dziedziny działalności gospodarczej, w których, jak gdyby nie dostrzeżono dobrodziejstw „komputeryzacji”.

Przykłady? Jak wykazały badania, powodzenie przedsięwzięcia inwestycyjnego zależy w 60 procentach od prawidłowo podjętej decyzji inwestycyjnej. Tymczasem polscy specjaliści twierdzą, iż jeszcze jedna trzecia decyzji inwestycyjnych podejmuje się u nas na podstawie mylnych przesłanek. Dzieje się tak m. in. z powodu braku możliwości wyboru właściwej decyzji przez inwestora. Biura projektowe przedstawiają bowiem inwestorowi przeważnie tylko jeden projekt, który często — lepszy czy gorszy — przyjmowany jest do realizacji.

Przy pomocy maszyny liczącej można szybko dokonywać analiz statystycznych, planować produkcję, przewozić lub obroty towarowe, sporządzać receptury pasz, zestawienia księgowo-finansowe itp. Możliwe jest też obliczanie wynagrodzeń i funduszu płac, rozwiązywanie zagadnień transportowych. W rezultacie administracji tych przedsiębiorstw, które szybko zastosowały metody ETO legitymują się usprawnieniem obiegu informacji, zwiększeniem rytmiczności produkcji, skróceniem cyklu opracowywania sprawozdań, analiz itp.

W analizie pieciolatki ma być w Polsce zainstalowanych około 800 komputerów. Jest to dużo i mało. Dużo jak na warunki polskie, a mało, gdy

W poznańskiej praktyce

Zamiast liczydła

porównać to np. z Japonią, gdzie „bank komputerowy” liczy już 10 000 maszyn cyfrowych.

Nasze rodzime komputery wymagają będą dodatkowych inwestycji i innych zabiegów towarzyszących ich wprowadzeniu. Niektóre z tych przedsięwzięć są już realizowane. M. in. Telewizja rozpoczęła nadawanie kursu z zakresu podstaw informatyki, a do zwiększenia kształcenia informatyków przygotowują się wyższe uczelnie, głównie Warszawy, Wrocławia i Poznania.

Obecnie tylko nieliczne przedsiębiorstwa, placówki badawcze i wyższe uczelnie w kraju dysponują własnymi maszynami cyfrowymi. W Wielkopolsce jest zaledwie 10 takich miniosrodków obliczeniowych. Większość przedsiębiorstw korzysta z usług poznańskiego Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej (ZETO).

ZETO pęka w szwach. Komputery pracują na 3 zmiany, a urządzenia do tworzenia maszynowych nośników informacji są eksploatowane w systemie dwuzmianowym. Trudno jest wykonać wszystkie zamówienia na „komputerowe usługi”. W bieżącym roku zapotrzebowanie to szacuje się na około 50 mln zł, a możliwości usługowe ZETO sięgają 34 mln zł. W zeszłym roku z usług ZETO skorzystało około 130 przedsiębiorstw i instytucji z Poznania i województwa. Najczęściej prosili oni o pomoc w rozwiązywaniu problemów gospodarki materiałami, wyrobami gotowymi i towarami oraz kwestii zatrudnienia i plac.

Komputery poznańskiego ZETO zajmowały się ponadto sprawami technicznego przygotowania produkcji, pla-

nowaniem, kontrolą działalności przedsiębiorstwa oraz różnymi obliczeniami technicznymi i optymalizacyjnymi.

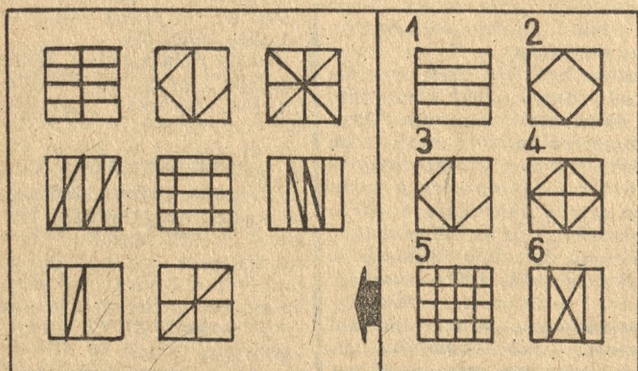
Do najstarszych klientów ZETO należą m. in. Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych, „Stomil”, „Delta” Kalisz, „Stilon” Gorzów, Zakłady „Ponar” — Wierzbica, „Telkom” — Teletra, „Mostostal” — Poznań, banki i inne.

Wszystko wskazuje na to, że już w najbliższym czasie ZETO będzie mógł w szerszym stopniu spełniać życzenia klientów. W drugim kwartale tego roku oddany będzie do eksploatacji nowy pawilon, w którym zainstalowany zostanie najnowszy polski komputer „Odra” 1305. Jeszcze w tym roku w budowę zostanie wzięty budynek „Domont”, gdzie zamontuje się dalsze urządzenia obliczeniowe.

W roku 1975 rozpocznie się na Winogradach budowę nowego centrum obliczeniowego. Zostanie ono wyposażone w 6 komputerów dużej mocy, należących do jednolitego systemu obliczeniowego przyjętego w krajach RWPG. Główni użytkownicy korzystając będą mogli z usług centrum za pomocą transmisji danych, ponieważ ośrodek ten wyposażony zostanie w urządzenia do tego celu. (map)

Zadanie logiczne

Ćwiczenie z regułą



To testowe zadanie wymaga analizy lewej części rysunku, w której zgrupowano osiem figur, dobranych według pewnej ustalonej reguły. Jeśli rozszyfruje się ową prawidłowość, wówczas w miejsce wskazane strzałką należy dobrać brakującą do kompletu dziewiątą figurę, znajdującą się tymczasowo w prawej części rysunku.

JANUSZ CIUPIŃSKI

Zastanawiając się nad przyczynami powstania mitu o pruskim „wkładzie” w rozwój Wielkopolski w XIX wieku, odwołać należy się nie tylko do świadomości przez historiografię niemiecką rozwijanej teorii czarnego obrazu Polski (o czym poprzednio pisałem), lecz również do specyficznej sytuacji, w jakiej znalazła się historiografia polska po rozbiorach.

Podczas gdy dla historiografii niemieckiej głównym zadaniem stało się usprawiedliwienie pruskiej roli w rozbiorach (w oparciu o ideę niemieckiej racji stanu, której się to historiografia w pełni podporządkowała oraz ideę wyższości kulturowej i cywilizacyjnej), to tymczasem w historiografii polskiej na czoło wysunęła się sprawa wyjaśnienia upadku państwa polskiego w wyniku rozbiorów. Jest to zupełnie zrozumiałe, bowiem fakt rozbiorów, zamykając jakiś etap w dziejach narodu polskiego do starczył dodatkowych kryteriów oceny, pozwolił spojrzeć na dzieje te z perspektywy nowych faktów historycznych.

Zaczęto więc zastanawiać się nad przyczynami rozbiorów i upadku państwa. Długo to asumpt do podejmowania różnego rodzaju studiów, w szczególności nad strukturą dawnego państwa oraz nad epoką bezpośrednio poprzedzającą. Studia, rzecz jasna, bardzo wyraźnie wiązały się z określonymi programami (czy choćby dyskusjami) politycznymi, dotyczącymi tego, jak walczyć o odzyskanie niepodległości i jakie winno być odbudowane państwo polskie. W toku tych badań i dyskusji następowała żywa wymiana zdań i rodziły się wielokrotne opinie i schematy wyjaśniające rozbiory.

Ogólnie rzecz ujmując wykształciły się dwa zasadnicze punkty widzenia na tę sprawę: tzw. pesymistyczny i tzw. optymistyczny. W ramach pierwszego z nich, chcąc wyjaśnić rozbiory, wskazywano na ciemne strony przedrozbiorowej historii Polski, a w szczególności na ustrój polityczny nie gwarantujący rozwoju silnego państwa; w ramach drugiego zaś kładziono nacisk na postępowe przemiany, które dokonały się w wielu dziedzinach życia w Polsce bezpośrednio przed rozbiorami.

Z tych różnic w postawieniu sprawy wynikała różna ocena przeszłości, bo oboje kierunek pesymistyczny, potępiając błędy własnych dziejów (tak jak je widział), w nich upatrywał główną (jak podkreślano) przyczynę rozbiorów. Była to koncepcja winy własnej. Optymiści natomiast, podkreślając rozwój sił twórczych narodu w e-

Zmieniający się świat

Kompleks rozbiorów a mit o pruskim „wkładzie”

poce Oświecenia, przyczynę rozbiorów widzieli w działaniu państw obcych, czyli w przemocy polityczno-militarnej, przy czym odpowiedzialność za ten fakt rozkładano różnie, na ogół jednak dostrzegano inspirującą rolę Prus.

Występując przeciw pesymistom, których uosabiała tzw. szkoła krakowska, Tadeusz Korzon (autor sławnych „Wewnętrznych dziejów Polski za Stanisława Augusta”) mówił na II Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w 1890 roku: „Sądzili więc królów, konfederatów, hetmanów, podskarbiów, sejmów i całe klasy społeczeństwa wedle swojej doktryny, ułożonej pod wrażeniem chwili — ciężkiej, drażniącej, dęcej — nad wyraz”, oddając się w ten sposób, jak podkreślał Korzon — „od wszelkiej tradycji żywej w interpretacji urzędów, pragnień i dzieł przeszłości”.

Te dwa punkty widzenia, w wielu przypadkach prezentowane w łagodniejszej formie, przejawiały się przez długie okresy dziejów polskiej historiografii. Niezależnie wszakże od głównego nurtu danych rozważań, nagromadzone w pracach historycznych coraz więcej analiz zwracających uwagę na różne ujemne strony przeszłości. W ten sposób choćby wzięte oddzielnie były jak najbardziej słuszne, to jednak już samo ich nagromadzenie musiało wyraziście zaciążyć na ogólnym obrazie przeszłości polskiej. W słusznej chęci wyjaśnienia rozbiorów wskazywano na coraz to inne czynniki, mające ułatwić interpretację. Przyniosło to, jak wspomnieliśmy, wiele nader cennych studiów i było w sumie ważnym czynnikiem rozwoju polskiej historiografii, lecz przez swą jednostronność zaczęło w coraz większym stopniu zagrażać deformowaniem obrazu przeszłości. Zagrożenie to nie wynikało z jakiegoś fałszywego przedstawiania przeszłości, lecz po prostu z ograniczenia pola widzenia.

W edukacji historycznej społeczeństwa, która nader silnie powiązana była ze specyficznymi warunkami, w jakich żył naród polski w okresie po rozbiorach, nie można było w związku z tym wykorzystywać nader wartościowych elementów przeszłości, bowiem w ba-

daniach historycznych zbyt słabo je eksponowano. Tak więc na przykład, krytykując czasy saskie nie dostrzegano tego, że w tym właśnie okresie narastały zmiany, które z pełną dynamiką wystąpiły dopiero w okresie następnym. To robiła m. in. właśnie szkoła optymistyczna, chcąc jak najwyżej postawić okres Oświecenia.

Krytykując przejawy fanatyzmu religijnego, które się pojawiły w okresie kontrreformacji, nie potrafiono wyeksploatować właściwie polskiej tolerancji religijnej — unikalnego w Europie zjawiska w owym czasie, a jednocześnie samą kontrreformację widzieli zbyt jednostronnie. Potępiając w czambuł działalność jezuitów (w poszukiwaniu złych stron ich edukacji), odcinano sobie drogę od ukazania długotrwałego nurtu reform oświatowych w Polsce, których Komisja Edukacji Narodowej była tylko ukoronowaniem.

W ogóle, w dążeniu do wyjaśnienia spraw polskich traciono z oczu porównawczy punkt widzenia, a przez to nie dostrzegano tego, że chłonóm w innych krajach wcale nie dawało się lepiej, że polscy magnaci (istotnie niejednokrotnie przekupni) wcale nie byli gorsi od np. magnatów szwedzkich XVIII wieku itd. Nie widzieliśmy np., że demokracja szlachecka w Polsce to była jednak swoista demokracja dla 10-12 procent ludności, podczas gdy nawet w parlamentarnej Anglii przy istniejącym cenzusie majątkowym liczba wyborców w 1867 roku (już po reformie wyborczej) nie przekraczała wiele 3 procent ludności. Porównanie jest oczywiście trochę przewrotne, lecz przecież coś mówi.

W sumie — wykształciło się w naszej historiografii swego rodzaju nastawienie, które w swoim czasie nazwałbym kompleksem rozbiorów. Dopiero w ostatnim okresie widać coraz wyraźniejszą walkę z tym kompleksem. Nie jest ona wszakże łatwa. Dopiero jednak, gdy jej wyniki w większym stopniu przenikną do szerokiej opinii, powstaną warunki dla pełniejszej eliminacji mitów, m. in. mitu o pruskim „wkładzie”, mitu bazującego przecież na czarnej wizji polskiej przeszłości.

JERZY TOPOLSKI

Z pracowni poznańskich naukowców

Urozmaicić nasze stoły

eksperymentowania powstaje określony zakres zmienności genetycznej w materiale roślinnym, który może stanowić cenny materiał dla prac hodowlanych. Przekazujemy go wówczas do stacji hodowli roślin. W ścisłej współpracy ocenia się, selekcjonuje i utrwalają korzystne cechy w nowych odmianach. Często cały cykl badań od genetyczno-poznawczych do gotowych odmian za mykamy w ramach Instytutu. W oparciu o genotypy roślinne wytworzone w Instytucie, wyhodowano i wdrożono do produkcji szereg oryginalnych odmian roślin pastewnych i warzywnych. Można tu wymienić odmiany wyki jarej i grochów pastewnych. Możemy się pochwalić, że na drodze radio mutacji uzyskaliśmy przeogromną skalę genotypów grochów. Są to typy bardzo oryginalne, a w wielu przypadkach dotychczas nie znane.

— Wśród nich na wyróżnienie zasługuje wyhodowana przez pana profesora, odmiana „Wazata”, wpisana już do wstępnej książki zgłoszeń Ministerstwa Rolnictwa, bardzo przydatna dla hodowli...

— Jest to mutacja grochu

Produkcja żywności to fundamentalne zagadnienie dla współczesnego świata. Nie zależnie od osiągnięć i przewidywań możliwości pozyskiwania pewnych składników odżywczych w procesie chemicznej czy biochemicznej syntezy, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przez długie dziesięciolecia rolnictwo będzie głównym producentem podstawowych środków żywności, zaś głównym determinantem efektów tej produkcji będą odmiany roślin i rasy zwierząt. Są to bowiem te potencjały biologiczno-genetyczne, które w sposób właściwy przewartościowują (czy winny przewartościować) wszelkie nakłady i zabiegi wprowadzane do obecnego rolnictwa. One decydują o tzw. postępie biologicznym. O sprawach tych rozmawiamy ze znającym genetykę, dyrektorem Instytutu Genetyki i Hodowli Roślin poznańskiego Akademii Rolniczej, prorektorem tej uczelni, prof. dr. hab. Julianem Jaranowskim.

— Odmiany tworzy człowiek — hodowca roślin. Cały jego wysiłek i wiedza — mówi profesor — zmierzają do umiejętności operowania określonymi roślinami dla wytworzenia biotypów, korzystnych dla człowieka, które mogą być zastosowane do tworzenia nowych odmian szerokiego asortymentu. W jakimś ogólnym ujęciu pracę hodowlaną można podzielić na dwie główne części: jedna to wysiłki zmierzające do stwo-

pastewnego o liściach zmierzających w wasy czepne, mniej wylęgające i korzystna do mechanicznego sprzętu.

— Podkreślenia wymagają też osiągnięcia w grupie roślin warzywnych, wzbogacające asortyment tych roślin. Czy można prosić o kilka przykładów?

— Doc. dr hab. Jan Szwardiak w oparciu o krzyżówki heterozyjne wytworzył nową, oryginalną odmianę pomidora, która pod nazwą „Jasta” została wpisana do Państwowego Rejestru Odmian Oryginalnych i od 1972 roku wdrażana jest do produkcji. Jest to odmiana niska, bezpalikowa, plonująca w granicach 600 g/ha. Przewyższa o około 200 kwintali inne odmiany. Za wartość suchej masy w owocach jest wyższa o 3-4 procent od dotychczas uprawianych odmian i osiąga poziom 7-8 procent suchej masy. Doskonała odmiana dla przemysłu spożywczego. Doc. dr hab. Mieczysław Michna wyhodował pierwszą polską odmianę papryki słodkiej. Wpisana do Rejestru Odmian Oryginalnych w 1972 roku pod nazwą „Poznańska słodka” wdrażana

Czy człowiek prowokuje raka

Rozmowa z profesorem
Aleksandrem Czakinem

Od dłuższego już czasu uczeni doszukują się zależności występowania raka od środowiska przemysłowego, czynników chemicznych i fizycznych, od zanieczyszczeń powietrza i wody, od tego wszystkiego, co zwiemy szkodliwością cywilizacji. Jakże są wyniki tych dociekań? Z tym pytaniem zwróciłam się do specjalisty z zakresu epidemiologii raka, profesora Aleksandra Czaklina w moskiewskim Centrum Onkologii AN Medycznych ZSRR.

Odpowiedź wypadła rewelacyjnie. Masowe badania nad rozpowszechnieniem raka wśród różnych narodowości ZSRR, w różnych warunkach klimatycznych, geograficznych i obyczajowo-środowiskowych wykazały zaskakujące powiązania częstotliwości występowania raka z lokalnymi warunkami i osobliwościami.

Problem rozpowszechnienia raka — wyjaśnił prof. Czaklin — interesujemy się od lat czterdziestych. W 1962 roku mogliśmy już przedstawić referat podsumowujący wyniki od tychczasowych badań. Wzbudził on ogólnie zainteresowanie na Międzynarodowym Kongresie Antyrakowym. Od tego czasu wprowadzono szereg zmian organizacyjnych: grupy badań zaczęły przekształcać się w oddziały epidemiologiczne, specjalizowały się instytuty, napisano na te tematy 10 prac habilitacyjnych i około 100 kandydakich. Powstały wyspecjalizowane centra badawcze. I tak np. Taszkient bada przyczyny rozpowszechnienia raka jamy ustnej, Wilno — raka żołądka, Kijów — raka skóry, Tbilisi — raka organów kobiecych itp.

W Wilnie np. przeprowadzono równoległe badania ludzi chorych i zdrowych — dla porównania, jakimi cechami różni się jeden od drugiego. Przy tej okazji ujawniły się m. in. przyczyny zapadalności człowieka na raka żołądka. Oto one: nieregularne odżywianie się, wódka bez zakąski, palenie papierosów w połączeniu z alkoholem itp. Są to zjawiska zależne od człowieka, równoległe jednak występowały i inne, obiektywne, jak np. skłonność rodzinna...

W Związku Radzieckim występuje dużo różnych grup etnicznych i szeroki wachlarz klimatów. Uczeń starają się więc

ustalić związki różnych postaci raka z warunkami klimatycznymi (prof. Czaklin podsumował wyniki tych badań w książce, która niedawno ukazała się w tłumaczeniu w Polsce).

Radzieccy onkolodzy zwrócili m. in. uwagę na popularny „Nas”, czyli mieszaninę tytoniu, sady i oliwy, którą powszechnie trzyma się pod językiem w Azji Centralnej; celują w tym zwłaszcza mieszkańcy Buchary i Samarkandy. I oto przekonano się, że właśnie w tych rejonach są szczególnie rozpowszechnione stany rakowe jamy ustnej. „Nas” zastępuje tam papierosy i fajki, ludzie mało palą, toteż dla odmiany rzadko spotykany jest w Uzbekistanie rak płuc.

Mieszkańcy Syberii mają częściej do czynienia z pasożytami atakującymi wątrobę, wokół których powstają złośliwe zmiany. Toteż występuje tam, głównie w rejonie Tiumentia, często pierwotny rak wątroby.

W rejonach południowych ZSRR częściej jest rak skóry, rzadko występujący na północy, co wiąże się z aktywnością ultrafioletu, z przebywaniem w słońcu. I tu jednak notuje się różnice: tam, gdzie ludzie noszą wielkie czapy — rak skóry występuje rzadziej niż w okolicach, w których panuje moda na małe tiubetki. Rak żołądka — mimo pożywienia, w którym nie szczędzi się ostrych przypraw — rzadziej występuje w południowych rejonach niż w centralnych okręgach ZSRR. Może wino podawane przy posiłkach wykazuje ochronne działanie?

Tak jak na całym świecie, notuje się w ZSRR wzrost zachorowań na raka płuc. Jeśli chodzi o raka żołądka, to nastąpiła jak gdyby stabilizacja: powstrzymano wzrost zachorowań, ale bez tendencji spadkowej.

Różnymi drogami chadzają epidemiolodzy, doszukując się przyczyn rozpowszechnienia raka. Śledzą do warunków produkcji przemysłowej i występujących w niej czynników. Przekonano się, że tzw. raki za wodowe występują obecnie coraz rzadziej.

Dużą popularnością i wzięciem cieszy się w naszym kraju wszelkie poradnictwo. Jak zostać górnikiem, oficerem, pisarzem, ojcem lub jak nie zostać matką. Właściwie nie miałbym nic przeciwko temu. Kiedy się czegoś nie wie, to lepiej zapytać. Lecz zauważyłem, że z porad, które przeznaczono są dla tych, co nie wiedzą, korzystają chętnie ci, którym się nie chce. Jak się nie zna ortografii, to nawet profesor Doroszewski przez radio nie pomoże.

Osobiście bardzo nie lubię udzielać rad, słuchać też nie potrafię. Dobrzy ludzie mówią mi: „Nie chodź na ten film, bo kiepski”. A ja jestem kinoman i idę. Z każdego filmu wychodzę zadowolony, gdyż powiadam sobie: „Jak wydałeś dziesięć złotych i straciłeś dwie godziny, to ten film musi ci się spodobać”.

W udzielaniu rad specjalizuję się szczególnie wszelkie pisma kobiece i „Przekrój”. Tyle, że w pismach kobiecych rad udzielają przeważnie mężczyźni, a w „Przekroju” kobieta udająca mężczyznę. Nie jest to jednak przypadek, kiedy kobieta udaje mężczyznę, aby wydać się kimś bardziej autorytatywnym.

Zresztą dobrze jest jak jest, autorytety są potrzebne tak samo, jak specjalista od udzielania dobrych rad. Ludzie ma-

Pracujący w moskiewskim Centrum Onkologii nasz rodak, dr Szmulewicz, bada gazowość w autobusach i samochodach. Okazało się, że kierowcy autobusów chorują częściej niż ich koledzy kierujący trolejbusami. Wyniki tych badań kłamały o technicznych zmianach w systemie wentylacyjnym pojazdów.

Statystyka rozpowszechnienia raka w ZSRR notuje na 100 000 ludności 191 wypadków raka — w tym 44,2 raka żołądka, 23,5 raka płuc, 21,1 raka skóry, 14,1 raka szyjki macicy itp. Jak w świetle tej statystyki przedstawiają się różnice między poszczególnymi rejonami? Otóż w Kazachstanie rak żołądka występuje ok. 5 razy częściej niż w centralnych okręgach ZSRR — i kazachska nauka powołała specjalny ośrodek do badania tego problemu.

Grupa genetyki doszukuje się rodzinnych powiązań przy zachorowaniach na raka. Informacje przekazane przez prof. Czaklina mimo woli na suwają pytanie: a może to czło-wiek sam prowokuje chorobę? Uczony, który w ciągu wielu lat pracy w onkologii zebrał sporo doświadczeń, dowodzi, że co najmniej w połowie przypadków winien jest człowiek; ale w drugiej połowie — zaburzenia powstają w organizmie z powodu czynników, którym na razie trudno jest przeciwstawić się. Ale na pewno winni są palacze, kobiety rezygnujące z karmienia dzieci piersią (raki gruczołów mlecznych), ludzie odżywiający się nieregularnie, alkoholicy; często wchodzi w grę zlekceważone choroby i stany przedrakowe.

Walcząc z rakiem należy zwalczać pogląd, że choroba ta powstaje w sposób od nas niezależny — kończy naszą rozmowę profesor Czaklin. A więc każdy z nas w miarę własnych możliwości powinien brać udział w tocącym się — z coraz większym nasileniem i coraz lepszymi wynikami — boju z rakiem.

WALERIA KORYCKA

Od instynktu do rozumnego działania

Jak dzieci zdobywają inteligencję

Inteligencji nie zdobywa się stopniowo, rozwój dziecka odbywa się skokowo, przechodzi ono jak gdyby szereg metamorfoz. O ile w momencie urodzenia dominują zachowania automatyczne, to w wieku 1 roku kształtują się pierwsze skojarzenia, zaś w wieku 2 lat mózg zaczyna spełniać rolę ośrodka kierowniczego.

Inteligencja to wspaniały instrument, kierujący prawie wszystkimi naszymi zachowaniami, najbardziej banalnymi gestami w życiu codziennym oraz różnorodnymi wyborami życiowymi.

Trzeba rozróżnić dwa rodzaje wyznaczników zachowania człowieka: odruchy i instynkty oraz inteligencję. Mózg zwierzęcy „wybiera” z otoczenia informacje pożyteczne dla danego zwierzęcia lub gatunku. Każdy gatunek posiada swoisty „filtr”, odpowiadający jego warunkom życia — inne elementy środowiska ważne są dla lwa, a inne — dla rekina. Reagując na zmianę środowiska, zwierzę wykonuje odruchowo gesty lub wybiera określony typ. Dzięki posiadaniu inteligencji człowiek może dokonywać różnorodnych wyborów związanych nie tylko z wydarzeniami aktualnymi, lecz również na podstawie tego, co zostało postrzeżone i wyuczone. Większa część informacji ze świata zewnętrznego, które uzyskuje człowiek, nie ma nic wspólnego z potrzebami przetrwania, zaś nasze zachowania dostosowywane są do najbardziej różnorodnych sytuacji. Posiadanie inteligencji, która jest przewidywaniem każdej istoty ludzkiej — zarówno geniusza jak i analfabety — jakościowo wyróżnia człowieka od zwierząt.

PIĘĆ ETAPÓW

Człowiek nie rodzi się „posiadaczem” inteligencji. Jej

najbardziej skomplikowane mechanizmy kształtują się w wieku 12—15 lat. Miesięczne niemowlę nie „widzi” telewizji, podobnie jak nie rozpoznaje siebie w lustrze. Dziecko sześciolatnie dobrze zna drogę do szkoły, jednakże nie jest jeszcze w stanie precyzyjnie opisać swej drogi. W wieku 3—10 lat istnieje wielka różnica między tym, co dziecko rozumie a tym, co umie zrobić. Gdzie i kiedy kształtuje się inteligencja? Jak ją kształtować i rozwijać — są to pytania, na które trudno jednoznacznie odpowiedzieć.

Obecnie panuje opinia, że u dziecka pięciokrotnie dokonują się poważne zmiany inteligencji, w związku z czym w rozwoju inteligencji dziecka zarysowuje się kilka zasadniczych etapów:

— od urodzenia do około dwóch lat — do momentu pojawienia się języka u dziecka,

— od dwóch lat do 7 lat — doskonalą się procesy myślenia u dziecka; dochodzi do zorganizowania komunikacji z otoczeniem, jednakże wiele operacji myślowych przebiega niezgodnie z zasadami logiki; myślenie ma jeszcze często w tym okresie charakter intuicyjny,

— od 7 do 11—12 lat: ustalają się związki logiczne między operacjami myślowymi, jednakże operacje te mogą w zasadzie dotyczyć wyłącznie obiektów realnych,

— od 12 do 15 lat — dziecko zdolne jest już do operacji logicznych dotyczących nie tylko przedmiotów realnych, lecz również pojęć i abstrakcji,

— powyżej 15 lat — młodzież zdolna jest do uogólniania i rozumienia wielkich systemów abstrakcyjnych: jest to wiek filozofowania i politykowania, zainteresowania metafizyką — kiedy to wiedzy szuka się w źródłach pozaszkolnych. Jest to również wiek wynalazków.

Podczas każdego z wymienionych okresów dokonuje się dojrzwienie formy inteligencji szczególnej dla tego okresu, według zasad analogicznych dla każdego takiego etapu.

PIERWSZE REAKCJE

Dziecko przychodzące na świat ma odruchy ssania: zaczyna poruszać wargami nawet przy ich delikatnym dotknięciu. Umie również wydawać głos — kwili monotonicznie pod wpływem bodźców cielesnych (głód, mokro). Jeśli w łóżku jedno niemowlę zaczyna kwilić, zaczynają mu akompaniować wszystkie te, które nie śpią. Funkcjonuje również odruch widzenia — dziecko reaguje na zmiany oświetlenia oraz dźwięków (płaczem reaguje na płacz

innych dzieci). Małenstwo w tym okresie reaguje tylko na taki dźwięk, który jest w stanie wydać samo. Jeżeli się śpiewa w jego obecności, sprawia ono wrażenie, jakby tego nie słyszało.

Od 3—4 tygodnia życia odruchy zaczynają dostosowywać się do świata zewnętrznego, dzieki wielu próbom i eksperymentom. Weźmy dla przykładu odruch ssania: początkowo noworodek ssie machinalnie przy dotknięciu jego ust. By otrzymać pokarm, musi on schwytać własnymi wargami brodawkę lub smoczek. Początkowo ssie skórę na piersi matki, a potem wskutek głodu, zaczyna w sposób nieskoordynowany i gwałtowny szukać piersi. Z czasem odruch się doskonali — dziecko zaczyna ssać dopiero po znalezieniu brodawki.

W wieku 2—3 miesięcy niemowlę trafia przypadkowo ręką do ust; zespół ruchów ręk ssania stanowią całość. Powstaje reakcja kolista, której powtarzanie prowadzi do powstania przyzwyczajenia czyli do opanowania nowej umiejętności. W ten sposób odruch ssania zostaje powiązany z ruchem ramienia; rozkaz „ssij” zostaje zastąpiony programem działania „ruch ramienia-ssanie”. Na podobnej zasadzie dziecko nabywa umiejętności w dziedzinie widzenia, chwytania, słyszenia i wydawania głosu.

Roczne dziecko umie odróżnić cele i środki. Odkrywa ono po omacku środki realizacji celów metodą wielokrotnego powtarzania prób. Powodzenie skłania je do powtarzania wypracowanego gestu.

Już w kilka miesięcy później dziecko nie zadowolona się tak nieskomplikowanymi zajęciami: ustala w myśli środki realizacji celów, które chce osiągnąć. Jeśli otrzyma niedomknięte pudełko zapalek, w którym jest mały przedmiot powodujący hałas przy poruszaniu, nie będzie już tylko potrząsał nim czy płakał z bezsilności, ale zacznie go dotykać, otwierając i zamykając buzię lub rękę — jak gdyby naśladować rezultaty, które chce osiągnąć. Wreszcie wkłada palec do otworu i otwiera pudełko. Coraz lepsza jest koordynacja oka i ręki. Dziecko z zainteresowaniem ogląda zabawkę, bierze ją w dłoń, bada, pociera, obraca, potrząsa — w ten sposób poznaje przedmiot. Dochodzimy w ten sposób do końca okresu, który poprzedza opanowanie języka.

KSZTAŁTOWANIE WYOBRAŹNI

Nie ma wielkiego sensu przedwczesne narzucanie pewnych informacji, gdyż dziecko może nie posiadać jeszcze mechanizmów koniecznych do ich przyswojenia. Jednocześnie rozwój jego inteligencji zależy w poważnym stopniu od „włączania się” elementów otaczającej rzeczywistości. Ważne jest, by rzeczywistość w odpowiednim momencie „proponowała” to, co dziecku jest potrzebne. To czego dziecko potrzebuje, musi być nieco odmienne od tego, co już poznało i opanowało. Podobnie będzie później — nowe pojęcie zostanie przyswojone, jeżeli człowiek dysponuje systemem pozwalającym na jego przetrawienie. Inteligencja kształtuje się przez wzbogacanie i stopniowe „wbudowywanie” nowych elementów w ciąg całego życia.

W wieku 18—24 miesięcy w mechanizmach inteligencji dokonuje się wielka przemiana: dziecko może wyobrazić sobie

Dokończenie na str. 6

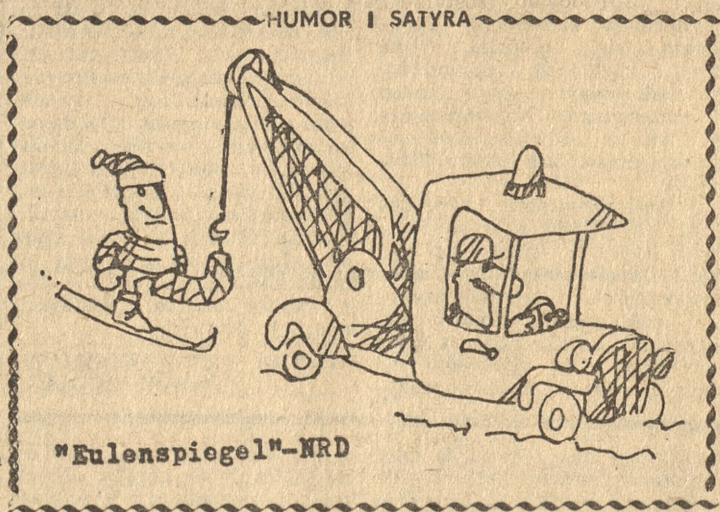
WANDA JELONKIEWICZ
-DOBRYŃSKA

*) zachowania, idąc za głosem instynktu.

ROZWIĄZANIE „ĆWICZENIA Z REGUŁĄ”

Brakująca do kompletu figura oznaczona jest cyfrą 1 (kwadraci ki w pierwszym rzędzie posiadają wewnątrz po cztery elementy, w drugim — po pięć, natomiast w trzecim — po trzy).

KAROL BADZIAK



„Eulenspiegel”-NRD

Technika życia godziwego

Dobre rady

Mąż niech zostanie w domu. Wdzięk i czułość kobiet o wiele skuteczniej działa na techników samochodowych niż męska rzeczowość. Bardzo mądra rada.

Wysoko więc ceniąc sobie społeczną użyteczność i dobrodziejstwo poradnictwa, chciałbym zwrócić jednocześnie uwagę na pewne niebezpieczeństwo. Dotąd było tak, że ludzie zasięgali rady przed podjęciem jakiegś ważnej decyzji. Ponieważ podejmowanie decyzji okazało się jednak zajęciem dość kłopotliwym, często wymagającym odwagi cywilnej, na którą nie wszystkich stać, wolą to zadanie zlecać innym do

wykonania. Zamiast więc o poradę zwracają się już bezpośrednio o decyzję.

W podręczniku pt. „Jak podejmować decyzję” wyczytałem, co następuje: „Przyznać trzeba, że zwyczaj zlecania decyzji ekspertom wykazuje duże zalety. Eksperti mogą podejmować rzeczywiście lepsze decyzje niż amatorzy. Po pierwsze, każdy z nich jest specjalistą w swoim fachu, po dru-

gim, mają większą wprawę w podejmowaniu decyzji, po trzecie rozwiązują problemy innych, a przecież o wiele łatwiej podjąć decyzję, gdy ktoś inny będzie ponosił jej konsekwencje”.

Mimo tylu zalet, które w sposób naukowy zostały tutaj wyliczone, eksperci budzą we mnie pewną nieufność. Przede wszystkim w profesjonalnym podejmowaniu decyzji tkwi niebezpieczeństwo rutyny. Ale to nie jest jeszcze takie najgorsze. Najważniejsze, że eksperci, tak jak wszyscy inni śmiertelnicy chcą wykonywać swój zawód dobrze i jeśli pod-

jęta przez nich decyzja okaże się zła, jest im głupio i nieprzyjemnie — kontynuuje autor wspomnianej książki. — Nie byłoby jednak ekspertami, gdyby w takiej sytuacji nie potrafili uwolnić się od odpowiedzialności, zważyć winę na warunki obiektywne. Kodeks każdego eksperta zawiera cały zespół wyjaśnień usprawiedliwiających fałszywe decyzje. Wymaga tego bezpieczeństwo i higiena pracy eksperta”.

Poza tym ciągłe powierzanie decyzji, zwłaszcza w sprawach osobistych, ekspertom, odzwieczają zleceniodawców w ogóle od samodzielnosci. Nie należy przy tym zapominać, że rzekanie się podejmowania decyzji jest rzekaniem się władzy, w tym wypadku władzy nad samym sobą. Decyzja jest bowiem kategorią władzy. Istnieje więc realne niebezpieczeństwo, że eksperci zechcą w końcu rzadzić naszymi sprawami osobistymi. A dostać się pod panowanie ekspertów, to znaczy dostać się pod panowanie ludzi o głębokich, ale za to bardzo wąskich specjalizacjach.

Eksperti są dobrzy w kwestiach technicznych i ekonomicznych, natomiast w sprawach osobistych najlepszym ekspertem wydaje mi się jednak starszowieckie sumienie i rzadko używany rozum.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Poznańska wiosna muzyczna

Oprawa dla Festiwalu

Zbliżając się do Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, w którego auli od bywa się główna część Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej uderza nas wystrój plastyczny elewacji budynku i jego obejścia — w tym roku w jeszcze lepszym niż w poprzednich latach guście: prosty, skromny, nie mający nic z kiermaszowej wielobarwności. Już przed wejściem do hali auli odczuwamy więc coś w rodzaju odświeżającego podniecenia, zostajemy wciągnięci w sferę festiwalowych wydarzeń jeszcze tu, w podcieniach i nie jako oczyszczeni z przyniesionych w myślach trosk codziennego życia. Pozostawiamy tu cały zbędny bagaż, jak obuwie na progu muzeumńskiej świątyni. Ma to istotny wpływ na przebieg naszych spotkań z muzyką, której przyszłemu posłuchać.

W jasno oświetlonym hallu, jak co roku wabi oczy stoisko PWM-u z wyeksponowanymi nowościami wydawniczymi utworów polskich kompozytorów współczesnych. Tuż obok można nabyć Program XIV Poznańskiej Wiosny Muzycznej. Ten niezwykle ważny przewodnik po licznych imprezach festiwalowych wydano w tym roku również z większą jeszcze niż w ubiegłych latach dbałością o zewnętrzną i graficzną szatę. Aż przyjemnie wziąć tę niebieską książeczkę do ręki. Zawartość informacyjna Programu zredagowana jest przez Tadeusza Szantruczka jasno, przejrzysto i w sposób ułatwiający korzystanie z niej. Nie ma tu zbędnych powikłań — jak to niegdyś bywało — a użytkownik nie musi błądzić po 108 stronach książki, by znaleźć to, co go interesuje. Nie obyło się wprawdzie bez drobnych nieścisłości, które jednak nie przeszkadzają w orientowaniu się w przebiegu festiwalu. Tak starannie wydany Program oraz równie elegancki i praktyczny kalendarz imprez, świadczą o stałym postępie w dążeniu do nadawania Poznańskiej Wiosny Muzycznej należytej oprawy, co ma również niemale

wpływać na wzrost rangi festiwalu.

Wszystko to współdziała zgodnie, póki impreza odbywa się w uniwersyteckiej auli, mogącej uchodzić chyba za najpiękniejszą salę koncertową w Polsce. Duża część festiwalowych koncertów (cztery w tym roku) odbywa się jednak w auli Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Sala jest bardzo ładna, ogromnymi wysiłkami i zabiegami obecnych władz PWSM-u doprowadzona do możliwie najestetyczniejszego wyglądu. Ale do sali trzeba wejść przez ponurą klatkę schodową, podczas przerwy trzeba przebywać w podobnym, stanowiącym przedłużenie tych schodów a ciasnym holiku i wreszcie trzeba czasami korzystać z pewnych urządzeń sprawiających wręcz odpychające wrażenie. Niestety, sytuacja finansowa PWSM nie pozwala na snuć marzeń o poprawie tego stanu rzeczy. Nam, gospodarzom tego starożytnego budynku jest wstyd przed gośćmi, ale to na razie wszystko, na co nas stać. Niechże organizatorzy przyszłych „Wiosen” wezmą to pod uwagę.

Inną niedogodnością jest użytkowanie gmachu przez dwie szkoły muzyczne. Zatem nieuniknionym zjawiskiem towarzyszącym koncertom w auli są dochodzące tam odgłosy odbywających się równocześnie lekcji gry na różnych instrumentach. Niby prosta rzecz: zawiesić zajęcia na czas koncertu, ale i to jest niemożliwe. Wątpiących odsyłam do odpowiednich przepisów regulujących sprawy pracy nauczycieli, także akademickich. Nie pierwszy raz dochodzimy do wniosku, że wciąż jeszcze odczuwamy w Poznaniu brak odpowiednich sal koncertowych, mimo że muzyka zajmuje w kulturze artystycznej tego miasta niezaprzeczalnie czołowe miejsce.

ANDRZEJ SATURNA

Polska - Szwecja

Ożywione kontakty kulturalne pogłębiają wiedzę o sąsiadach

Zywe polsko-szwedzkie kontakty kulturalne w ciągu ostatnich dziesięcioleci ugruntowały pozycję polskiej sztuki, literatury i nauki u naszych sąsiadów z Bałtyku, wniosły poważny wkład w pogłębienie wiedzy o Polsce.

Nazwiska czołowych polskich pisarzy, kompozytorów, plastyków i naukowców są tu znane i cenione. Niejednokrotnie środowiska intelektualne Szwecji znajdują w naszych osiągnięciach kulturalnych źródła inspiracji, my zaś wiele korzystamy z doświadczeń szwedzkich w dziedzinie praktycznych rozwiązań twórczych np. wzornictwa przemysłowego.

Współpraca z tym krajem realizowana jest w oparciu o umowę kulturalną zawartą w 1966 r. W ramach jej współpracy, w ostatnich latach koncertowało w Szwecji wielu czołowych muzyków polskich, gościli takie zespoły jak: Teatr Powszechny z Warszawy, Śląsk i Mazowsze, Chór Stuligrosza, Filharmonia Narodowa, Chór Filharmonii Krakowskiej, Filarciolores et Tubicilatores Varsovienses. Szwedzcy widzowie mieli okazję oglądać teatry: Laboratorium — Jerzego Grotowskiego i Pantomimy — Henryka Tomaszewskiego z Wrocławia, teatry studenckie.

Z roku na rok zwiększa się liczba wystaw polskiego malarstwa, grafiki, tkanin artystycznych, sztuki prymitywnej, fotografii, plakatu i rzeźby, prezentowanych w Szwecji. Wiele z tych wystaw eksponowanych jest podczas „Dni Polskich” od bywających się od lat w różnych miastach szwedzkich. Liczne imprezy kulturalne z tej okazji cieszą się dużym powodzeniem. Kiedy w Muzeum Sztuki Współczesnej w Sztokholmie wystawiał swe prace Władysław Hasior, jego ekspozycja cieszyła się olbrzymią frekwencją.

Wszystko to nie oznacza oczywiście, że możliwości współpracy kulturalnej między Polską a Szwecją są wyczerpane. W naszym kraju tłumaczonych jest znacznie więcej pozycji literatury szwedzkiej niż w Szwecji literatury polskiej. Wydawnictwo Poznańskie od 1957 roku jest edytorem serii „Dzieła pisarzy skandynawskich”. Przekłady z literatury skandynawskiej ukazują się również w innych wydawnictwach m. in. „Czytelniku”, „Morskim” i „Śląsk”.

Z ważniejszych polskich imprez kulturalnych w Szwecji planowanych na rok bieżący warto wymienić wystawę

„Warszawa — przeszłość i teraźniejszość” przygotowaną w oparciu o zbiory Muzeum Historycznego w Warszawie i wystawę polskiej plastyki współczesnej — ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi. Obecnie toczą się rozmowy nt. zorganizowania latem br. w skansenie sztokholmskim „Cepeliady”, na której zostałaby zaprezentowana polska sztuka ludowa.

PAP

Poprawa warunków pracy w przemyśle lekkim

Ocenie sytuacji i ustaleniu najpilniejszych zadań zmierzających do dalszej poprawy warunków pracy i bezpieczeństwa poświęcone były w Łodzi obrady wyjazdowego kolegium ministerstwa przemysłu lekkiego.

W ostatnich trzech latach w zakładach tego resortu nastąpił zasadniczy postęp w dziedzinie bhp. Szereg zakładów otrzymało nowe pomieszczenia higieniczno-sanitarne, dzięki temu polepszyły się warunki pracy dalszych ponad 70 tys. zatrudnionych. Poprawił się też w wielu fabrykach mikroklimat hal produkcyjnych, oświetlenie stanowisk pracy, zmniejszyło zapylenie.

Nie zadowalająco jest rozwiązany jeszcze problem nadmiernego hałasu w fabrykach oraz warunków klimatycznych, zwłaszcza w wykończalniach włókienniczych, gdzie instalowane urządzenia często nie eliminują zanieczyszczeń powietrza i nie zapewniają właściwej jego wilgotności i temperatury. Zbyt wolno przebiega prace nad wyeliminowaniem szkodliwych związków toksycznych. Niedostateczna jest jeszcze w branżach dziewiarskiej, odzieżowej i skórzanym — ilość szatni i jadalni.

Inicjatywy wielu zakładów w zakresie BHP zastępują jednak na uznanie. Coraz więcej dzieł w przemyśle lekkim gabinetów BHP ułatwiających pracę uświadamiającą i instruktażową. Niektóre zakłady wprowadziły na stanowiskach zajmowanych przez nowo przyję-

Niezwykle odkrycie

„Biały kruk” o Koperniku

W Związku Radzieckim odnaleziono egzemplarz wydanej 250 lat temu w Moskwie książki, która propaguje poglądy naukowe Kopernika. Książka ta jest zatytułowana „Księga o światopoglądzie, czyli mniemaniu o ciałach niebieskich i ich ozdobach”, a jej autorem był fizyk H. Huygens. Na język rosyjski z polecenia Piotra I przełożył ją z języka niemieckiego znany towarzysz wypraw wojennych cara, wojewoda i astronom w jednej osobie, Jakow Brus.

Przekład był gotowy w 1716 roku i Piotr I rozkazał wydać książkę w nakładzie 1.200 egzemplarzy. W międzyczasie dyrektor oficyny drukarskiej w Petersburgu, M. Abramow, tak się przestraszył nieoczekiwanej dla niego treści, że ośmielił się nie wypieścić polecenia cara. Użył on wybiegu i w 1717 r. wydrukował zaledwie 30 egz. książki — specjalnie dla cara. (PAP)

Jak dzieci zdobywają inteligencję

Dokończenie ze str. 5

rzecz, przedmiot, wydarzenie, które jest „znaczone” przy użyciu odpowiedniego słowa. Dzięki temu jest ono w stanie układać kombinacje nie tylko przedmiotów obecnych w tej chwili, ale również takich, które były (narodziny pamięci) i które będą (narodziny wyobrażeń słownych). Pojawiają się również inne typy zachowań dowodzące uświadamiania sobie czasu i przestrzeni. Najważniejsze z nich to: zróżnicowane naśladowanie, gra symboliczna, język.

Z naśladowaniem, które polega na odtworzeniu modelu, w sytuacji wiąże się pojęcie „nabywania”. Stosunkowo wcześniej niemowlę zaczyna naśladować innych: np. otwiera i zamyka rękę na wzór dorosłego. Gdy wykonuje się

na się nad nim zastanawiać. Po okresie wymawiania la-la i poszczególnych sylab (około 10 miesięcy) dziecko zdolne jest do naśladowania dźwięków nieco odmiennych od własnych i stopniowo zaczyna powtarzać usłyszane słowa. Początkowo nie uświadamia sobie ich znaczenia. Następnie za pomocą tych słów, uzyskując one znaczenie symboliczne. Naśladowanie słów prowadzi do tego, że stają się one narzędziem komunikacji z otoczeniem. Od momentu, gdy dziecko zaczyna sobie uświadamiać znaczenie słów, rozwój inteligencji ulega gwałtownemu przyspieszeniu. Język umożliwia socjalizację dziecka, które od świata rzeczy przechodzi do świata osób, zaś kojarzenie słów z wyobrażeniami kształtuje operacje myślenia.

WANDA JELONKIEWICZ-DOBRYŃSKA

Wyплаты nagród z funduszu zakładowego

Kończą się wypłaty z zakładowego funduszu nagród za 1973 r. Mimo, że po raz pierwszy podział tego funduszu odbywał się na nowych zasadach, które radykalnie zmieniły tradycyjny system, akcja ta przebiegała stosunkowo sprawnie. Fundusz „trzynastek” podzielono na ogół zgodnie z nowymi przepisami, których główna intencja jest przyznanie pełnej nagrody każdemu, kto przepracował w zakładzie nienagannie cały rok kalendarzowy.

We wszystkich zakładach globalna wielkość funduszu nagród jest tym razem wyższa niż przed rokiem. Zwiększyła się również średnia nagroda indywidualna. Np. w 13 dużych przedsiębiorstwach woj. bydgoskiego średnia nagroda wzrosła w tym okresie o 28 proc. i wyniosła 1910 zł. W całym przemysie farb i lakierów średnia wynosiła 2245 zł, a w kopalnictwie surowców chemicznych — 2506 zł.

Nowe zasady podziału nagród mają na celu przeciwdziałanie nadmiernej płynności kadr. Według wstępnych szacunków, około 10 proc. pracowników zakładów tworzących ten fundusz tym razem jeszcze nie otrzyma nagrody, gdyż nie przepracowali w zakładzie całego wymaganego okresu. Natomiast spośród uprawnionych do nagród z punktu widzenia ciągłości pracy w zakładzie — ok. 6 proc. będzie jej pozbawionych z powodu łamania dyscypliny pracy; ok. 10 proc. będzie miało z tego względu nagrodę zmniejszoną. (PAP)

In vino veritas

Cytowane we wczorajszym „Półfajnie” łacińskie przysłowie „In vino veritas” mylnie, na co zwrócił uwagę również Czytelnicy (dziękujemy), przetłumaczono jako „w winie zdrowie”. Chociaż także winem wznosi się toast za „drowie”, to jednak cytowana sentencja łacińska głosi co innego, a mianowicie: „w winie prawda”, co zwioli prawdziwie prostujemy, przepraszając za oczywisty błąd.

„Wysoki gość”

Przez cały tydzień kierownicy straży pożarnej w Bazylii było nadzwyczaj szczerze gościnne, mianowicie wtedy, gdy „najlepsza w Europie straż pożarna” zaprzagnął zobaczyć „von Roenn, naczelnik dowódcy straży pożarnej z Hamburga”. „Wysoki gość” — jak go nazwały gazety szwajcarskie — nie tylko pozwolił się częstować najlepszym z tego, czym dysponowali gospodarze, ale także wręczył sobie klucze do straży, zademonstrował próbny alarm i zaprowadził się do cel kobiecych w bazylijskim więzieniu śledczym.

Podziękowali okazali się kierownicy bazylijskiej straży pożarnej dopiero wtedy, gdy pan „von Roenn” nie umiał dostatecznie dokładnie określić obyczajów hamburskich strażaków. A to, że mieli do czynienia po prostu z oszustem i hochsztaplerem odkryli jeszcze później, gdy zairaili do kartotek policyjnych.

By na przyszłość ostrzec się przed takimi wpadkami — zarządcono, że „pierwszeństwo przed zafianiem ma mieć sprawdzanie”. (tk)

Nie wszyscy się wyróżniają

Dokończenie ze str. 3

„Milanówek przy pl. Wolności 2. Po przebudowie tego ciągu handlowego sklep wzbogacił się o piętro. Elegancki i dobrze zaopatrzone jest też sklep owocowo-warzywny Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej przy ul. Czerwonej Armii 31. Żeby tylko można było o każdej porze w sklepowej pijalni soków dostać sok z marchwi, klienci byłiby jeszcze bardziej zadowoleni.

Nasze kontrole są rowym etapem w kampanii HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI. Sklepy posiadające medale HZJ na ogół cieszą się dobrą opinią wśród klientów. Aby tę opinię podtrzymać i by wartość medalu się nie zdewaluowała, będziemy wobec tych jego posiadaczy u których poziom pracy się obniżył, proponować Wydziałowi Handlu Przemysłu i Usług Urzędu Miasta, odebranie medalu. W ramach naszych kontroli odwiedzimy wszystkich medalistów HZJ.

MAREK PRZYBYLSKI



Niepokój — owszem ale...

Opublikowany w ubiegłą sobotę felieton „Co o tym sądzicie” — „Niespokojne duchy” skomentowało wielu czytelników, podzielił się on swymi opiniami w listach, przesłanych do redakcji. Ich treść jest bardzo różnorodna, traktuje zarówno o konieczności „niespokojnego” działania, o ludziach, którzy mimo trudności działania to podjęli i o takich, którzy ulegli naciskom i zrezygnowali.

Pewną syntezę i uzupełnienie zaprezentowanych nam przez czytelników przemysłów stano-

wi wypowiedź przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Józefa Scibisa, którego spytaliśmy po prostu: „Co o tym sądzicie?”

— W publikacji o „niespokojnych duchach” poruszono bardzo istotny problem społeczny: wywołanie, kształtowanie wrażliwych, niespokojnych postaw — osobowości, na której nam szczególnie zależy. VI Zjazd PZPR przedstawił całemu społeczeństwu, w tym również młodzieży, porównując wzięcie rozwoju kraju. Program ten, wzbogacony niepokojem

każdego z nas, sprawi, iż chęć dalszego rozwoju nie będzie wynikiem akcji o charakterze okresowym, a wejdzie na trwałe w życie społeczne. Właśnie „niespokojne duchy” — entuzjaści, a nawet faniści będą na swoich odcinkach uzupełniać i rozwijać ów program...

— Efekty tego niepokoju obserwujemy wszędzie: w zakładach pracy rozszerza się impet, ruch współzawodnictwa, racjonalizacji, postępu technicznego, lepszej organizacji, ponad planowych zobowiązań. W uczelniach widoczne są efekty wykorzystania intelektualnego potencjału młodzieży, uświadczniające się w działalności studenckiego ruchu naukowego, we wsiach obserwuje się podnoszenie kwalifikacji rolników, specjalizację i mechanizację gospodarstw. Wszystko to właśnie rezultat „twórczego niezadowolenia”, weta wobec tego co tradycyjne i zastane.

— Czy łatwo być „niespokojnym duchem”? Z pewnością niełatwo, podobnie jak trudno rozeznaczyć się w tym, co w niepokój wartościowe, konstruktywne, postępowe. Nie mówię już o tym, że istnieją bariery psychologiczne, że niektóre osoby w swym niezadowoleniu ograniczają się do biadołstwa. To bardzo łatwo czynić, szczególnie stojąc na uboczu w roli kibica.

— Niespokojnych się nie lubi. Dostrzegają bowiem to, czego nie zauważyli inni, może i ze swymi pomysłami bywają kłopotliwi. Ale przecież obecnie, w dobie rewolucji społecznej i

Zwycięstwo polskich hokeistów w Moskwie

Przebywająca w Moskwie hokejowa reprezentacja Polski rozegrała pierwszy z dwóch planowanych sparingów przed udaniem się do Helsinek na Mistrzostwa Świata.

Przeciwnikiem Polaków był zespół złożony z zawodników dwóch czołowych radzieckich drużyn klubowych — Dynamo i Krylja Sowiety. Zwyciężyła Polska 4:1 (3:1, 0:0, 1:0). Bramki dla Polski zdobyli: Leszek Tokarz — 2 oraz Zietara i Obłój.

Christian Witt-Doering zdobył narciarski PE

Pod znakiem sukcesów reprezentacji Austrii stoją zawody Pucharu Europy w Caspoggio (Włochy). W piątek slalom specjalny mężczyzn wygrał 16-letni Austriak Klaus Heidegger; (zawodnicy pokonali w dwóch przejazdach 59 i 66 bramek).

W łącznej klasyfikacji Pucharu Europy 1973/74 triumfował prowadzący już od dłuższego czasu Austriak Christian Witt-Doering. W piątek nie startował on w slalomie, a w sumie zgromadził 138 pkt.

Nasi reprezentanci zajęli: szóste miejsce. Roman Dereziński — 87,12 sek., dziewiąte Andrzej Bachleda — 88,27. W punktacji ostatecznej pierwszy jest Christian Witt-Doering (Austria) — 138 pkt. przed Josefem Loidem (Austria) — 129 i Włochem Giulio Corradi — 128 pkt. (o-b)

Siatkarki Płomienia zdobyły mistrzostwo Polski

W Łodzi rozpoczął się ostatni decydujący turniej siatkówki kobiet grupy A. Już w pierwszym spotkaniu padło rozstrzygnięcie mistrzostwa Polski na rok 1974. Siatkarki Płomienia Miłowie pokonały AZS (Warszawa) 3:0 (15:5, 15:9, 15:11) zapewniając sobie tym zwycięstwem tytuł mistrzowski. Pozostałe spotkania tego turnieju nie będą miały już żadnego wpływu na układ tabeli.

Płomień zagrał i tym razem bardzo skutecznie i szybko. Siatkarki AZS jedynie w drugim secie potrafiły się do walki. Gdy zawodniczki Miłowie prowadziły już 8:0, AZS kilkakrotnie celnymi ściami wykorzystując parę błędów przeciwniczek wyrównała na 8:8. Było to jednak już wszystko, na co mógł zdobyć się zespół warszawski. Tego seta, jak i następnego bez trudu wygrał Płomień. Cały mecz trwał około 60 minut.

Wespole zwyciężcom najlepiej zagrały: T. Aszkiewicz, Rychlicka i Modnicka. W AZS: wyróżniła się Szymańska. (o-b)

„Lotek“ płaci

W zakładach „Małego Lotka“ z dnia 27 bm. stwierdzono: 8 rozv. — 5 traf. — wygr. po 264.970. — 21, 2.328 rozv. — 4 traf. — wygr. po 1.365. — 21, 81.325 rozv. — 3 traf. — wygr. po 65. — 21.



NIEDZIELA 31 III

1 7.40 — TV Kurs Rolniczy, w tym „Przypominy, radzimy...“; 8.25 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie“; 8.45 — „Bieg po zdrowie“; 9 — „Teleranek“; 10.20 — Klub Szesciu Kontynentów — „Zmiany w geografii“ (kolor); 11.10 — W starym kinie; Sensacja — odnaleziono film; 12.25 — „Karajan dyryguje Beethovena“ (V) w programie I Symfonii Ludwika van Beethovena (kolor); 13 — Program Wiejski; 13.30 — „Szansa dzungli“ — rep. filmowy Andrzeja Żukrowskiego; 13.50 — „Od bajki do bajki“ — program TV czesoch. (kol.); 14.40 — „Cztery kółka“ — teleturniej; 15.35 — Losowanie Toto-Lotka; 15.50 — „Gracze tabakierki“; 16.20 — „Kwadran tygodnia“; 16.35 — „Radar“; 16.45 — Estrada poetycka; Ignacy Krasicki; „Pijanstwo“; Reżyseria — Stanisław Wohl; 17 — PKF; 17.10 — „Tele-Echo“ (kolor); 18 — Sportowy Magazyn Sprawozdawczy; 20.20 — „Szkoła uczyć“, odc. V (ostatni) franc. filmu ser. (kolor); 21.10 — „Wiosna, wiosna“ — program rozrywkowy. Reżyseria — Zbigniew Zbrojewicz; 21.45 — Informacyjny Magazyn Sportowy; 22.30 — Dobranoc dla dorosłych — „Zaliczka“; 23.11 — Sprawozdanie z finału Mistrzostw Polski w boksie; 16.20 — „Niespokojna Etiopia“; 16.50 — J. S. Bach — II Suita Orkiestrowa C-dur w wykonaniu Berlinckiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. prof. Helmuta Kocha z udziałem solistów baletu Opery w Lipsku; 17.15 — Reportaż; 17.25 — „Zakazane piosenki“ — polski film fab. 20.20 — „Christ i Frank“ — recital piosenkarzy Christa Doerka i Franka Schoebela — program TV NRD; 21.10 — Teatr TV;

Po Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej i Akademickiej

Potrzebna konfrontacja

Nigdy jeszcze organizatorzy Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej nie mieli tylu problemów, co w bieżącym roku. Nietypowe, jak na zimę, warunki atmosferyczne sprawiły, że nie udało się przeprowadzić zawodów w zaplanowanym terminie w Augustowie i Gołdapi. I kiedy wydawało się już, że Igrzyska definitywnie zostaną odwołane, dzięki inicjatywie działaczy Zakopanego i Nowego Targu, udało się znaleźć właśnie w tym rejonie, dosłownie i w przenośni, resztki śniegu i lodu, na których zmierzyli się najmłodsi sportowcy w walce o medale.

Pierwszą lokatę obronili młodzi sportowcy z Krakowa, zwyciężając z dorobkiem 274 pkt. Rewelacją natomiast okazali się reprezentanci Białegostoku, którzy z 228,5 pkt. znaleźli się na miejscu II. Trzecią lokatę przypadła w udziale młodzieży z Katowic — 226,5 pkt., a następne zajęli: IV Opole, V Olsztyn, VI Wrocław, VII Rzeszów, VIII Kielce i IX Poznań — 149 pkt.

Niewątpliwie największym sukcesem reprezentantów Poznania jest brązowy medal w łyżwiarstwie szybkim chłopów w konkurencji szkół podstawowych. W wyścigach na 200 i 400 m, czwórka reprezentantów Szkoły Podstawowej nr 13 z Poznania: J. Urbanowicz, J. Chojnacki, P. Berdhold i P. Turek, uplasowała się na trzecim miejscu, ulegając tylko reprezentantom Olsztyna i Rzeszowa.

Jeden medal i dziewięć lokat nie zawsze są powodem do chwasty, w tym przypadku patrząc jednak trzeba nieco inaczej. Trudno przecież nawiązać wyrównaną walkę z dysponującymi lepszymi warunkami treningowymi rówieśnikami.

Nieco gorzej natomiast przedstawiała się konfrontacja w narciarstwie. W konkurencjach klasycznych dziewcząt i chłopów w kategorii szkół średnich, reprezentanci Wielkopolski zajęli dość odległą, bo dwunastą lokatę. Trudno było zresztą oczekiwać lepszych wyników, skoro uczniowie ze szkół z Chodzieży i Czarnkowie mogli trenować na śniegu zaledwie przez kilka dni w listopadzie ubiegłego roku.

Właśnie wyniki konkurencji narciarskich były przyczyną, dla której podczas tegorocznych Igrzysk dyskusowano w gronie działaczy nad sensem takiej konfrontacji. Nie sposób jednak zgodzić się z postulatami niektórych szkoleniowców, widzących na starcie tylko ekipy z szansami na medalowe pozycje. Przecież nawet dla outsiderów Igrzysk

Szkolne są niepowtarzalną okazją zmierzenia się z najlepszymi, zasmakowania atmosfery wielkiej imprezy, podczas której najłatwiej zaszczyćć bakcył uprawiania sportu młodemu człowiekowi.

Wracając na poznańskie podwórko, podkreślić trzeba dobre przygotowanie łyżwiarzy z Wielkopolski. Dzięki ofiarności i zaangażowaniu nauczycieli ze szkół Poznań, Śremu, Konina, Wrzesnia, reprezentanci Wielkopolski zajęli zespołowo wysoką, dziewiątą lokatę. Właśnie w tej

dyscyplinie reprezentanci Wielkopolski mają szansę najszybciej dorównać krajowej czołówce sportowców szkolnych. Dotyczy to głównie uczniów poznańskiej „trzynastki“ — od kilku miesięcy szkoły sportowej — w której jedną ze specjalności jest właśnie łyżwiarstwo. Dochowano się już sporej grupki młodzieży, potrafiącej nieźle jeździć na łyżwach. Prawidłowo przeprowadzony nabór gwarantuje ciągłość szkolenia i co za tym idzie — dobre wyniki.

BOGDAN ZDANOWSKI

Piłkarska ręczna

Liczymy na trzecie miejsce Grunwaldu

Dzisiaj rozpoczyna się druga runda rozgrywek mistrzowskich I ligi piłkarskiej ręcznej. 10 zespołów staje do decydujących walk o tytuł mistrza Polski na rok 1974. Z zainteresowaniem oczekujemy na występy naszych piłkarzy ręcznych, a szczególnie członków reprezentacyjnego zespołu, który tak znakomicie spisał się na ostatnich mistrzostwach świata w NRD.

Po świetnym występie naszych piłkarzy ręcznych w gronie najlepszych drużyn światowych, należy się spodziewać dalszego wzrostu zainteresowania meczami ligowymi. W Poznaniu, Grunwald nadal rozgrywać będzie swoje spotkania w sali przy ul. Marcelesińskiej, a dopiero w przyszłym sezonie, będziemy mieli okazję oklaskiwać występy wojskowych w nowej Hali Sportowo-Widowskiej.

Nim jednak poznaszmy piłkarzy ręczni przenosimy się do nowego obiektu, oczekujemy, że w sali przy ul. Marcelesińskiej zaprezentują się w drugiej rundzie nieco lepiej niż jesienią ubiegłego roku, kiedy to zanotowali na swoich koncie kilka potknięć. Grunwald zajmuje po pierwszej rundzie 7 miejsce w tabeli, co oczywiście nie zadowala sympatyków tego zespołu, i mamy nadzieję, samych zawodników.

Czego możemy się spodziewać w drugiej rundzie? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do trenera zespołu Grunwaldu — Aleksandra Wicanowskiego.

— Nie ma co ukrywać, że pierwsza runda nie wyszła nam. Perturbacje w okresie przygotowań do sezonu 1973/74 spowodowały, że nasz start w rozgrywkach nie był

taki jak byśmy sobie tego życzyli. Porażka z Wawelem, potem strata trzech punktów w meczach z Wybrzeżem i kilka innych jeszcze porażek spowodowały, że znaleźliśmy się na 7 pozycji. Warto tu jednak dodać, iż od zajmującej trzecie miejsce Pogoni Zabrze dzielą nas zaledwie 2 punkty, jest więc szansa awansu w górę tabeli.

Treningi przed drugą rundą rozpoczęliśmy już w styczniu br. Przygotowywaliśmy się w Poznaniu, a następnie wyjechaliśmy na turniej do Czechosłowacji. Potem braliśmy udział w podobnym turnieju w Poznaniu, zaś w tych dniach rozegraliśmy kilka sparingowych spotkań z poznańskimi drużynami: AZS-em, Energetykiem i Posnanią. Wydaje mi się, że zespół jest dobrze przygotowany, chociaż prawie przez cały czas trenowaliśmy bez dwóch naszych najlepszych zawodników Dybala i Rozmariaka, którzy uczestniczyli w przygotowaniach do mistrzostw świata.

Tyle trener A. Wicanowski. Ze swej strony chcielibyśmy dodać, iż piłkarzy ręcznych Grunwaldu stać na zajęcie co najmniej trzeciego miejsca i mamy nadzieję, że tak właśnie będzie.

A oto tabela I ligi piłkarskiej ręcznej po pierwszej rundzie:

1. Spółnia	18	27	329—276
2. Śląsk	18	27	330—282
3. Pogoń	18	22	327—282
4. Anilana	18	22	330—297
5. Wybrzeże	18	21	291—282
6. Stal	18	20	329—315
7. Grunwald	18	20	340—320
8. Wawel	18	13	294—353
9. Sparta	18	5	301—305
10. Warszawianka	18	3	274—354

NA EKRANACH



„OJCIEC CHRZESTNY“ — to jeden z najgłośniejszych filmów ostatnich lat, który był wydarzeniem w dziejach kina amerykańskiego (pobił ustanowiony przed 30 laty rekord kasowy filmu „Przełomienie z wiatrem“...).

Podstawę scenariusza stanowi powieść amerykańskiego pisarza Mario Puzo, która również zrobiła ogromną karierę — wydano ją w 11 milionach egzemplarzy i przetłumaczono na ponad 30 języków. W Polsce fragmenty „Ojca chrzestnego“ drukował tygodnik „Przekrój“.

Sensacyjną fabułę powieści (fakty zostały zaczerpnięte z prasy relacjonującej dochodzenie przeciwko gangsterskiej mafii w okolicach emigrantów) przenosi na ekran Francis Ford Coppola. — „Chciałem pokazać mafię jako metaforę Ameryki“ — mówił reżyser. W swym filmie daje on, zwracając wiele ważnych społecznych faktów, przekrój społeczeństwa amerykańskiego z lat 1943—1955, ujawnia sekretne więzy łączące mafię z różnymi szacownymi środowiskami od Waszyngtonu do Hollywood. Ukazuje przejmujący kontrast między chłodnym, bezlitosnym wyrachowaniem rekinów mafii, a ciepłym otoczącym ich życiem rodzinnym. Rodzaje sceny przeplatają się z krwawymi epizodami porachunków między konkurencyjnymi gangami.

„Ojciec chrzestny“ wywołał wiele dyskusji i publikacji. Analizowano przyczyny jego sukcesu w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach, wskazując, jak różnych interesów stał się wyrazem: jak różne cele przyświecały ludziom dążącym do realizacji tego filmu. Krytycy nie byli jednomyślni w ocenie tego obrazu. Nie zignorowano jednak faktu, że wyróżniono go wieloma nagrodami. Film ten otrzymał m. in. trzy Oscary. Jeden z nich przyznano odzwierciedlającemu rolę — Marlonowi Brandu, jednak aktor nie przyjął tego wyróżnienia. (kos)

„Magiczna wyspa Prospera“ — fragment dramatów Szekspira (kolor).

PONIEDZIAŁEK 1 IV

1 15.55 — NURT — Ekonomia — „Kapitalizm państwowo-monopolistyczny“. Wykładowca — prof. dr Józef Rutkowski; 16.40 — „Zwiezyństwo“; 17.30 — „Echo stadionu“; 17.55 — Reportaż Ryszarda Urbana z Dąbrowskiej Wielkiej; 18.25 — „Teleskop“; 18.45 — Program publicystyczny; 20.20 — Teatr TV — Tomasz Mann: „Malżeństwo Antoniny“ wg fragmentów powieści „Buddenbrockowie“. Reżyseria — Józef Słotwiński (kolor); 21.50 — „Świadkowie“ — program publicystyczny; 22.30 — Gra „Old Metropolitan“ — recital jazzu tradycyjnego.

2 17.40 — „Program II proponujemy“; 17.50 — Filmy archiwalne: „Ridoloni“; 18.40 — „Rozkosze łamania głowy“ — teleturniej; 20.20 — Magazyn sportowy — „Sport u nas i u was“; 21.10 — „Polskie miniatyry fortepianowe“ gra Edwarda Chojnacka — w programie utworów Marii Szymanowskiej, Stanisława Moniuszki, Feliksa Dobrzyńskiego, Wiktora Każyńskiego; 21.50 — Juliusza Zarębskiego; 21.55 — Polski Film Animowany: „Drzewko sześciu“ (kolor); 21.55 — „24 godziny“ (kolor); 21.45 — Film Dokumentalny: „Rinaldo Olah“ — prod. CSRS i „Wielka uroczystość w małym wiosce“ — prod. jug. (kolor); 22.20 — NURT — Ekonomia — „Kapitalizm państwowo-monopolistyczny“. Wykład prof. dr. Józefa Rutkowskiego.

WTOREK 2 IV

1 8.50 i 20.20 — „Siedemnaście mgieł wiosny“ — odc. 7 filmu prod. TV radz.; 10.30 — „Szkoła uczyć“ — odc. V (ostatni) franc. filmu (kolor); 16.15 — Informacja — Towary — Propozycje; 16.40 — Dla dzieci — „Kino Skrzat“ (kolor); 17.05 — Sylwetki X Muzy — Leonard Pietraszk; 17.30 — Dla młodzieży „5 X 5“; 18.40 — „Korepetycje muzyczne“; 18.25 — „Znaszamy do Poloneza“ — reportaż Andrzeja Wójcickiego; 18.45 — „Eureka“; 19.15 — „Przypominy, radzimy...“; 21.30 — Wiadomości sportowe; 21.35 — „Świat i Polska“ (kolor); 22.20 — Z cyklu: „Mistrzo

wie batuty“ — Zdzisław Górzyski.

2 17.20 — Polski Film Dokumentalny — „Raport w sprawie elektroniki“; 17.50 — Krakowskie Studio Jazzowe — „Grupa Jazzowa Jana Jarczyka“; 18.20 — „Bile serca“ — nowela filmowa TVP (kolor); 18.45 — Podst. kurs. jez. ang. — lekcja 24; 20.20 — „Roman se stare i nowe“ — śpiewa Rena Rolska; 20.55 — Świat w kamerze naszych reporterów — „Ziemia Ognista“ i „Czarownicy opuszczają dżunglę“; 21.30 — „Tyłko dla wdękarzy“ (kolor); 22.05 — „24 godziny“ (kolor); 22.15 — Teatr TV — Andrzej Mularczyk: „Oddaj buć“; Reżyseria — Wojciech Solarz; 23.10 — „Sprechen Sie Deutsch?“ — powt. I. 22.

ŚRODA 3 IV

1 7.15 — „Ballada o młodym chłopcu i starym mężczyźnie“ — weg. film fab.; 15.55 — NURT — Psychologia — „Uczenie się jako proces przystosowania się i zdobywania informacji. Podstawowe prawidłowości rządzące przebiegiem uczenia się“. Wykład prof. dr. Ziemowit Włodarskiego; 16.40 — „Dla młodych widzów“; 17.10 — Losowanie „Małego Lotka“; 17.20 — Dialogi historyczne — „Ostatnia wiosna niewoln“; 17.50 — „Teleskop“; 18.10 — Z cyklu: „Szare na złote“ — pt. „Mam pomysły“; 18.40 — „Luk teży“ — odc. 8 filmu TV czesochosłowackiej pt. „Nagonka“; 19.10 — Wystąpienie amb. WRL Józefa Nemeti z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Węgier; 20.20 — FilMOTEKA Arcydziel: „La strada“ — wł. film fab.; 22.10 — Sprawozdawczy magazyn sportowy.

2 17.10 — Kino Miniatur: „Hilnaki“, „Spacer“, „Kółko“, „Wymaniana poglądów“, „Testament dla braci Marsjan“ (kolor); 17.45 — „Poradnik piętnastolatki“; 18.15 — „Szwecja — Polska“ — film dok. o współpracy gospodarczej (kolor); 18.45 — Język franc. — I. 24; 20.20 — Świat, obyczaje, kultura — „Nasz język“; 20.50 — „Dziś i jutro w Opolu“ — film rozrywk. (kolor); 21.30 — „24 godziny“ (kolor); 21.40 — NURT — Psychologia — „Uczenie się jako proces przystosowania się i zdobywania informacji. Podstawowe prawidłowości rządzące przebiegiem procesu uczenia się. Wykład prof. dr. Ziemowit Włodarskiego; 22.10 — Podstawowy kurs jez. ang. — I. 24.

Włodarskiego; 22.10 — Podstawowy kurs jez. ang. — I. 24.

CZWARTEK 4 IV

1 9 i 20.20 — „Ja nie zabielem“ — film z serii „Telefon 110“ — prod. NRD; 10.35 — „Luk teży“ — odc. VIII filmu prod. TV czesochosłowackiej pt. „Nagonka“; 16.40 — „Ekrany z brakiem“; 18.15 — Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych pod dyr. ppłk. Juliana Kwiatkowskiego; 18.35 — Program publicystyczny; 19 — TEST — „Waluta“; 21.20 — Wiad. sport.; 21.30 — „Listy i polityka“ — publ. miedzynar. (kolor); 22 — „Spotkanie ze Stanisławem Ptakiem“ — recital piosenkarzy; 22.30 — „Informacje — Towary — Propozycje“.

2 16.55 — Polski Film Animowany: „Flirt“ — „Pigułki z saskiej porcelany“ (kolor); 17.10 — „Francja na co dzień i od święta“ (kolor); 17.30 — Język rosyjski — I. 25; 18 — Sprawozdanie z turnieju w gimnastyce art.; 20.20 — „Kaleidoskop sportowy“; 20.35 — „Jestem szczęśliwa“ — fragmenty pop. operetki śpiewa Tatiana Szyma — program TV radz. (kolor); 21.25 — „24 godziny“ (kolor); 21.40 — Język franc. — powt. I. 24.

PIĄTEK 5 IV

1 9.35 i 20.20 — „Rzykancie“ — I odc. amer. ser. filmu dok. (kolor); 10.30 — „Sztuka naiwna“ — rum. film dok. (kolor); 15.55 — NURT — Filozofia — „Ludzkie poznanie musi odpowiadać ludzkiemu życiu“. Wykładowca — prof. dr. Zdzisław Cackowski; 16.40 — Transmisja z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie grupy „A“ Czechosłowacja — Polska (II i III tereja z Helsinek, kolor); w przezwie ok. godz. 17.10 — „Wychoowanie fizyczne recepta na zdrowie“; 18.15 — „Teleskop“ (kolor); 18.35 — „Konsylium“ — cz. I; 19.05 — „Przypominy, radzimy...“; 20.45 — „Panorama“ — tygodnik publ. (kolor); 21.25 — Wiadomości sportowe; 21.30 — Teatr TV — Leopold Staff: „Godiva“. Adaptacja i reżyseria — Daniel Bargielowski; 22.30 — „Konsylium“ — cz. II.

2 17.25 — Wyprawy — „Dramat w Pirenejach“; 17.55 — „Arsen Lupin“ — pt. „Arsen Lupin kontra Sherlock Holmes“ — franc. film ser. (kolor); 18.50 — „Spre-

chen Sie Deutsch?“ — powt. I 23; 20.20 — Ekran wspomnień: „Irena do domu“ — polski film fab.; 22.05 — „24 godziny“ (kolor); 22.15 — TEST; 22.30 — NURT — Filozofia — „Ludzkie poznanie musi odpowiadać ludzkiemu życiu“. Wykład prof. dr. Zdzisława Cackowskiego; 23 — Język rosyjski — powt. I. 25.

SOBOTA 6 IV

1 8.25 — „Czarownica“ — franc. film fab.; 14.30 — Transmisja z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie grupy „A“; „Polska — Szwecja“ (kolor); w przezwie ok. godz. 16 — „Redakcja Szkolna za powiadza“; 16.45 — Dla dzieci: „So bótka“ (kolor); 17.10 — „Turniej sportów obronnych“; 17.45 — „Z kamera wśród zwierząt“ (kolor); 18.20 — „Nie tylko dla pań“; 18.45 — „Pegaz“ (kolor); 20.20 — „Wielka ucieczka“. Reżyseria — John Sturges, amer. film fab. (kolor); 22.25 — Wiadomości sportowe; 22.40 — „Mkną po szynach piosenki“ — bulg. program rozrywkowy. 2 17.10 — „Wzory“ — program z TV radzieckiej (kolor); 17.40 — Jan Sebastian Bach: II Suita Orkiestrowa h-moll w wykonaniu Eberharda Gruenthala — flet oraz Berlinckiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Helmuta Kocha z udziałem solistów Zespołu Baletowego Opery w Lipsku; 18 — Sprawozdanie z finału Pucharu Europy w piłce ręcznej kobiet; 20.20 — Z klasyki humoru — „Dickens i jego bohatery“. Reżyseria — Tadeusz Aleksandrowicz; 21.05 — „Czaromys“ — opera komiczna w I akcie wg Aleksandra Żółkowskiego. Reżyseria — Krystyna Meissner; 22.05 — „Świadectwa epok minionych“ — bulg. film dok. (kolor); 22.20 — „Czarownica“ — franc. film fab. (16 I.); 23.50 — „24 godziny“ (kolor).

NIEDZIELA 7 IV

1 7.30 — TV Kurs Rolniczy, w tym „Przypominy, radzimy...“; 8.15 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie“; 8.40 — „Bieg po zdrowie“; 9 — „Teleranek“; 10 — „Nasza Białoczerwona“; 10.20 — „Antena“; 10.35 — „Piosenka dla Ciebie“; 11.20 — „Sza kiem podboju“ — cz. I z cyklu pt. „W Dolinie Słońca“. Film reż. Andrzeja Żukrowskiego; 11.35 — „Oryginały i transkrypcje“;

12.25 — „Na chłopski rozum“ — program wiejski; 12.55 — Polska 74: „Bydgoszcz — Warszawa“ — teleturniej; 13.55 — „Co to jest?“ — konkurs-zabawa; 14.35 — „Rzecz o zdrowiu“ — na „Dzień Pracownika Służby Zdrowia“; 15.25 — Transmisja z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie grupy „A“ Czechosłowacja — Szwecja (II i III tereja, kolor); w przezwie ok. godz. 16 — Losowanie „Toto-Lotka“; 16.45 — „Kwadran tygodnia“; 17 — „Samochód dla najlepszego“ — program rozrywkowy reżyserii Konstantyna Ciszewskiego; 17.30 — Program filmowy; 18.20 — „Postaw się — nie zastaw się“; 20.20 — „Temat na wielkie opowiadanie“ — radziecko-franc. film fab. (kolor); 21.45 — „Przystanek musical“ — program rozrywkowy. Reżyseria — Janusz Rzeszewski (kolor); 22.30 — Informacyjny magazyn sportowy; 23.30 — Dobranoc dla dorosłych: „Gwiazdy mówią“.

2 14.40 — „Sport i zabawa“ — program TV NRD; 15.40 — Wojskowy Film Dokumentalny — „Wiosna 73“; 16.10 — „Szkice wielkomijskie“ — program o stolicach krajów socj. (kol.); 16.40 — Frantisek Xaver Brixi: „Gdy profesor jest w dobrym humorze“ — opera komiczna — program TV czesochosłowackiej; 17.15 — „ABC surowców na świecie“ — publ. międzynarodowa; 17.45 — Ekran wspomnień: „Pokolenie“ — polski film fab.; 20.20 — „Jść mam serce do ciebie“ — pieśni biesiadne i miłosne XVII w.; 21.10 — Estrada Poetycka: Rafał Wojaczek — „Musiał być ktoś“. Reżyseria — Irena Sobierajska; 21.20 — „Światy Grzegorza Stańczyka“ — reportaż filmowy Marii Mrozek (kol.); 21.30 — Filmowe Studio Młodych: „Myśliwy“ — film TVP (kol.).

CODZIENIE w programie I i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: Politechnika — w środę i piątek o godz. 14.40; Telewizyjne Technikum Rolnicze: w poniedziałek o godz. 12.45, we wtorek i czwartek — o godz. 6.30 i 13.45, w środę i piątek o godz. 6.30 i 12.45, w sobotę o godz. 6.30 i 13.30, w niedzielę o godz. 6.30. (b)



Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu

INFORMUJE, ŻE ZOSTAŁ URUCHOMIONY

NOWY SKLEP OBUWNICZY

nr 16 w Poznaniu przy Rynku Śródeckim 25

Sklep prowadzi sprzedaż obuwia damskiego i męskiego systemem samoobsługowym

Zapraszamy i życzymy pomyślnych zakupów!

2459-K1

Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego

„PEWEX”

INFORMUJE P. T. KLIENTÓW, ŻE
WZNOWIONO PRZYJMOWANIE ZAMÓWIEŃ na

BLACHĘ OCYNKOWANĄ I GRZEJNIKI ŻELIWNE

oraz inne WYROBY HUTNICZE.

Sprzedaż za waluty wymienialne
i bony towarowe Banku PKO.

Informacji udziela i zamówienia przyjmuje Ekspozytura Banku PKO w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 12, oraz Agencja Banku PKO w Kaliszu, Gorzowie Wlkp., Gnieźnie, Pile, Ostrowie Wlkp., Lesznie, Kole i Koninie.

2188-K1

ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

JEŻELI PRAGNIESZ WYUCZYĆ SIĘ ATRAKCYJNEGO I DOBRZE PŁATNEGO ZAWODU — ZAPISZ SIĘ DO

Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej Poznańskiego

Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych w Poznaniu.

W szkole tej podjąć można naukę w następujących zawodach:

- monter wewnętrznych instalacji budowlanych (centralne ogrzewanie, instalacje wody, kanalizacji, gazu) — nauka trwa 2 lata;
- elektromonter — nauka trwa 3 lata. Uczniów w zawodzie elektromonter przyjmuje się również po ukończeniu klasy pierwszej do klasy drugiej.

W okresie nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie:

- w zawodzie monter instalacji budowlanych
klasa pierwsza do lat 16 — 250,— zł
klasa pierwsza powyżej lat 16 — 360,— zł
klasa druga — 480,— zł
- w zawodzie elektromonter —
klasa pierwsza — 150,— zł
klasa druga — 380,— zł
klasa trzecia — 5,50 na godz.

Uczniowie klas drugich i trzecich mogą otrzymać premie w wysokości do 25 proc. wynagrodzenia.

Ponadto uczeń otrzymuje:

- zamieszkanie, bezpłatne zakwaterowanie w Internacie przyszkolnym,
- bezpłatną odzież roboczą i obuwie,
- bezpłatne codzienne posiłki regeneracyjne,
- bezpłatne ubranie wyjściowe, kurtkę ortalionową, ko-szulę,
- płatny urlop w wymiarze ustawowym.

Warunki przyjęcia:

- ukończone lat 15,
- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
- świadectwo lekarskie o przydatności do nauki zawodu,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki zawodu.

Złóż podanie nie zwlekaj!

Absolwentów szkoły przyzakładowej nie obowiązuje staż pracy. Po ukończeniu nauki absolwent zatrudniony zostaje na dobrych warunkach płacowych i może kontynuować naukę w technikum przyzakładowym. Przedsiębiorstwo zapewnia absolwentom pomoc finansową w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac Poznań, ul. Strzelecka nr 2/6 — V piętro, pokój 523, telefon 572-91, wewn. 451 lub 449. 1949-K1

Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej II st.

im. Fryderyka Chopina w Poznaniu

ulica Ostrobramska nr 12/14

OGŁASZA ZAPISY DLA KANDYDATÓW

na rok szkolny 1974/75

w zakresie następujących specjalności:
fortepian, organy, harfa, instrumenty
smyczkowe, dęte, perkusje, śpiew solowy
oraz rytmika specjalna.

Blizszych informacji dotyczących przyjęcia udziela sekretariat szkoły codziennie w godzinach od 8—15, telefon 609-19.

18-B

Samochody

Sprzedam Warszawę 223, 72 r. Luboń 3, Lipowa 24a (Zabikowo). 25322g

Szlifowanie cylindrów sa-mochodowych, wałów korbowych, obrabianie tłoków wykonuje warsztat, Poznań, Grodzka 24, na prawy silników Warszawa w jednym dniu. 20810g

Warszawę typ 223 w idealnym stanie, po kapitalnym remoncie, nowy silnik górnozaworowy ze skrzynią biegów, nowe wybiele z malaturą i ogumieniem — zamienię na mały samochód w stanie idealnym. Zgłoszenia: tel. 633-93, godz. 16—18. 25426g

Sprzedam samochód osobowy BMW 1600, samochód ciężarowy Żuk, ciągnik jednoosiowy oraz glebogryzarkę ogrodniczą — Mrówka. Bogusław Marecki, Tarnowo Podgórne, ul. Poznańska 9. 25423g

Bieżnikowanie opon — 735X14 oraz inne wymiary wzorem radialnym, montaż wyważania kół. Autowulkanizacja — Poznań-Górczyn, Czechosłowacka 187. 25620g

Sprzedam Syrenę 104 w dobrym stanie. Poznań, tel. 67-92-47. 25031g

Sprzedam Syrenę 104 — przebieg 60.000. Osiedle Manifestu Lipowego 71 m. 8, po 16. 25046g

Sprzedam Warszawę 224. Henryk Królikowski, Poznań, ul. Zaczysze 1a m. 1. 25127g

Syrenę 105 fabrycznie nową sprzedam. Bronisław Nowak, Rogoźno, Przemysłowa 4, tel. 278. 369p

Sprzedam Nysę 501 (towos.), stan bardzo dobry. Tel. Przeźmierowo 73 — Chyby, Szamotulska 9. 25012g

Lokale

M-4 spółdzielcze, komfortowe, telefon, gaz, w Nowym Sączu, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24170g.

Własnościowe M-3 kupię w okresie wrzesień — lis-topad. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25356g.

Kanadyjczyk kupi kawalerkę lub pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25433g.

Wynajmę lub odkupię garaż w dzielnicy Grunwald. Zgłoszenia kierować pod tel. 67-14-40. 25442g

Nieruchomości

Kupię domek z ogrodkiem w Poznaniu lub w ryfeliach do 350.000 zł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25193g.

Sprzedam ogrodnictwo — pełna produkcja. Komorniki 62-052, Poznańska 60, pow. Poznań. 23996g

Sprzedam dom do wykończenia o powierzchni 200 m² (podpiwniczony), nadejść się na dom dwurodzinny. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: Ostrów Wlkp., ul. Wrocławska 77 m. 1. 18816 Ostr.

Zguby • Różne

Dnia 28 marca zgubiono zegarek „Czajka” na ul. Żydowskiej. Zwrot wynagrodzić. Chowańska, Żydowska 27 m. 10. 25519g

Zgubiono legitymację studencką wydaną przez UAM na nazwisko Dagmara Zielińska, ul. Modra 19. 25526g

Zyrandole, lampy, kinkiety, lustra — metaloplastyka. Warsztat — Wacław Kotliński — Marcełińska, narożnik Skarbka, poleca swoje usługi. 25421g

UWAGA, UCZNIOWIE

KLASY VIII SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

WPHS - ODDZIAŁ OBROTU MIĘSEM

w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 45

przyjmuje na rok szkolny 1974/75

ZAPISY

CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do klasy pierwszej

Zasadniczej Szkoły Handlowej w Poznaniu

w zawodzie

SPRZEDAWCY

Nauka w szkole trwa dwa i pół roku.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki — 150,— zł mies.
- w II roku nauki — 320,— zł mies.
- w III roku nauki — 600,— zł mies.
- oraz odzież ochronną i posiłki regeneracyjne w okresie jesienno-zimowym.

Wymagane dokumenty:

1. podanie o przyjęcie,
2. życiorys,
3. świadectwo ukończenia 8 klasy lub wykaz ocen za I półrocze 8 klasy szkoły podstawowej,
4. świadectwo zdrowia,
5. dwie fotografie.

Po ukończeniu nauki absolwent zatrudniony zostanie w tut. Oddziale. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Spraw Osobowych — Poznań, ul. Czerwonej Armii nr 45, telefon 589-40. 1989-K1

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 ogłasza na rok szkolny 1974/75

ZAPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doszkalającej w Poznaniu

w zawodach:

- ślusarz mechanik,
- ślusarz narzędziowy,
- tokarz,
- frezer,
- blacharz przemysłowy,
- mechanik aparatury automatycznej,
- elektromechanik — dla dziewcząt (tylko z terenu m. Poznania)

oraz do filii w Koźminie, ul. Pleszewska 32

w zawodzie:

- ślusarz - mechanik

i do Warsztatu Szkoleniowego nr 5 we Wronkach, ul. Myśliwska 11

w zawodzie:

- ślusarz - mechanik.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkoleniowych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych, dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata (dla blacharzy 2 lata), a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum dla Pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki do 260,— zł mies.
- w II roku nauki do 380,— zł mies.
- w III roku nauki do 600,— zł mies.

Szkola prowadzi internat i stołówkę (internat bezpłatny).

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. Życiorys i 2 fotografie;
2. Świadectwo 8 klasy szkoły podstawowej lub wykaz ocen za I okres 8 klasy;
3. Zgodę rodziców;
4. Świadectwo zdrowia z wynikami analiz.

Wnioski należy przysyłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Doszkalająca WZDZ — 61-891 Poznań ul. Kościuszki 57.
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa WZDZ — Koźmin, ul. Pleszewska 32.
3. Warsztat Szkoleniowy — Wronki, ul. Myśliwska 35.

UWAGA! Uczniowie we Wronkach mogą dodatkowo zdobyć zawód spawacza.

1676-K1

Malowanie, tapetowanie mieszkań fachowo, terminowo. Raszyńska 38 m. 4. 25554g

Dr Danecki, choroby skórno-weneryczne. Poznań, Czerwonej Armii 31, tel. 548-20. 23192g

Kozaczki pęknięte naprawia „Wigum”, Strzelecka 21. 23277g

Grepłowanie wełny, waty, szarpanie szmat na koldry. Poznań, Piękna 47, naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 23697g

Parowe czyszczenie piekarni, szycie kolder. Poznań, Swarzędzka 11, Osiedle Warszawskie. 25043g

Kto zaraz przystąpi do oszklenia szklarni? Telefon 66-06-55 po godz. 18. 25056g

Matrymonialne

Panna lat 25, wykształcenie średnie, spokojna, z mieszkaniem, pozna: kawalerka do lat 32, dobrego charakteru. Dyskretna za pewniona. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 383p.

Inteligentna wdowa materyalnie niezależna pozna kulturalnego przystojnego pana lat 59—65 najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23597gpr.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-707, Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15—19. 22090g

ZAWIADOMIENIE

Zarządzeniem nr 1/Org/74 Ministra Przemysłu Maszynowego z dnia 17 stycznia 1974 roku

UTWORZONE ZOSTAŁO PRZEDSIĘBIORSTWO pod nazwą:

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

„POLMOZBYT” W POZNANIU

z siedzibą Dyrekcji w Poznaniu — Antoninku, przy ul. Gorysława 9, tel. 734-81, telex 0415444 konto bankowe, NBP IV O/M P-ń 1221-6-4094

które powstało przez połączenie niżej wymienionych przedsiębiorstw państwowych:

- Przedsiębiorstwa Państwowego „Motozbyt” w Poznaniu;
- Technicznej Obsługi Samochodów Okręgu Poznańskiego z siedzibą w Poznaniu;
- Oddziału Przedsiębiorstwa Techniczno-Handlowego „Polmo — Behamot” w Poznaniu.

2357-K1

W wiosennym słońcu
— wiośnianna twarz!

- masaże
- maseczki upiększające
- leczenie skóry
- makijaż



i inne
skuteczne
zabiegi
kosmetyczne
wykonuje

fachowy personel gabinetu kosmetycznego
W. P. H. U. „Arged” przy sklepie z artykułami
kosmetycznymi ul. 27 Grudnia 3

ZAPRASZAMY!

2442-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Drobiarskie zatrudnią natychmiast do nowo budujących się obiektów następujących pracowników:

- inżyniera lub technika budownictwa na stanowiska inspektorów nadzoru,
- inżyniera d/s technologicznych inwestycji,
- inżyniera wzgl. technika d/s budowy.

Wymagania kwalifikacyjne: praktyka i znajomość spraw inwestycyjnych.

Zgłoszenia: Poznańskie Zakłady Drobiarskie, Poznań, ul. Wykopy 2/4, tel. 622-21. 2366-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego — Oddział Kawiarni — przyjmie do pracy:

- bufetowe, pomoce w bufecie — wykształcenie zasadnicze lub podstawowe + praktyka w handlu,
- portierów do lokalu — na niepełny wymiar godzin,
- toaletowe — na pełny i niepełny wymiar godzin,
- zmywaczki, pomoce kuchenne, sprzątaczkę — praca w godzinach nocnych.

Dla zmywaczek i pomocy kuchennych spoza powiatu poznańskiego (powyżej 50 km) zapewniamy kwatery.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych Poznań, Ratajczaka 18, w godz. od 10 do 13. 2087-K1

Zakład Samochodów Rolniczych w Poznaniu, ul. Warszawska 349 — zatrudni pracowników w zawodach:

- ślusarz narzędziowy,
- ślusarz ogólny,
- blacharz - spawacz,
- starsi wartownicy straży przemysłowej.

Bliższych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 700-81. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. 2272-K1

Praca Nauka

Potrzebna pomoc do 1,5-letniego dziecka. Poznań, ul. Budziszewska 47. 373p

Ślusarz mechanik, praca w Tarnowie Podgórny, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25023g.

Pracownik fizyczny, rencista, emeryt, w charakterze stróża oraz do lekich prac przy hodowli z zamieszkaniami (może być małżeństwem) potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25022g.

Do administracji nieruchomości potrzebny energiczny pracownik lub student prawa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24363g.

Opiekunka do 8-miesięcznego dziecka na 7-8 godzin dziennie, potrzebna w domu naukowców. Właściciel: tel. 67-31-89, po godz. 18. 25478g

Studentka poprowadzi koło repetycje i przygotuje do egzaminu z zakresu szkoły podstawowej i średniej. Informacje: Poznań, ul. 23 Lutego 4/8 m. 12. 25073g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczyrkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 21849g

Języki, przedmioty ścisłe, także dla zamieszkałych, pod opieką pedagogów. Św. Józefa 69 b m. 35. zgłoszenia — godz. 18-20. 23772g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów i pomocy technicznej inżynierów, kreślarzy maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych, przyjmujące, szeregów informację piśmennych udziela „Wiedza”, 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (boczna Łobzowska). 246-K2

Kupno Sprzedaż

Sprzedam 7-letni ogródek działkowy przy ul. Lutyckiej. Oferty tel. 560-25. 24837g

Szczenie rodowodowe piekarni Skajterrier sprzedam. Inżynierska 9 m. 23. 24619g

Sprzedam daga niemieckiego, rocznego z rodowodem. Wiesław Lis, Wityń 15, Kupienino 66-231, pow. Świebodzin, woj. zielonogórskie. 384p

Sadzonki pomidorów — sprzedam. Nowicki, Suchy Las, Szkółkarska 20, tel. 25. 25443g

Lokale

Małżeństwo bezdzietne z matką rencistką, poszukuje mieszkania, najchętniej przy starszej rodzinie. Miejsce obojętne. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, al. Niepodległości 25, dla 524-G. 866-K2

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-5 w Starogardzie Gdańskim na podobne w Poznaniu. Starogard Gd., Osiedle Kopernika 11 m. 60, tel. 24-27. 24620g

Nieruchomości

Sprzedam dom mieszkalny. 62-280 Kiszewo, pow. Gniezno, Andrzej Padalak. 377p

Domek piętrowy sprzedam razem z domem dwupiętrowym. Lewicka — Gniezno, Roosevelta 76. 387p

Kupię domek lub 2-3 pokoje z wygodami z wolnym lokalem handlowym w centrum powiatowego miasta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 386p.

Dom mieszkalny oficyna, cztery kondygnacje, centrum Poznania, możliwość natychmiastowego objęcia mieszkania 120 m² przez kupującego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25190g.

Uwaga, absolwenci szkół podstawowych!

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
Fabryki Obrabiarek Specjalnych „PONAR-WIEPOFAMA”

im. Aleksandra Kowalskiego w Poznaniu
ulica Janickiego nr 22

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

do klas pierwszych na rok szkolny 1974/1975
do następujących szkół:

I. ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ (3-letniej)

w zawodach:

- tokarz — przyjmuje się dziewczęta i chłopców
- frezer — przyjmuje się dziewczęta i chłopców
- szlifierni — przyjmuje się tylko chłopców
- elektromechanik — przyjmuje się tylko chłopców
- wytaczarz — przyjmuje się tylko chłopców
- mechanik maszyn — przyjmuje się dziewczęta i chłopców

W myśl umowy o naukę uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej korzystają z następujących świadczeń:

- odzieży ochronnej,
- deputatu węglowego po roku nauki,
- mydła i proszku do mycia
- mleka, o ile określają to warunki nauki.

W okresie nauki uczniowie otrzymują następujące miesięczne wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 150 zł
- w II roku nauki — 320 zł
- w III roku nauki — wynagrodzenie wg I grupy zaszeregowania osobistego (tj. około 700 zł).

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej mogą ubiegać się o przyjęcie do zakładowego Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

II. LICEUM ZAWODOWEGO (4-letniego)

o specjalności:

- mechanik obróbki skrawaniem — przyjmuje się dziewczęta i chłopców.

Uczniowie Liceum Zawodowego mogą ubiegać się o stypendia. Po 4 latach nauki w Liceum Zawodowym absolwent otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły średniej i zawód mechanika obróbki skrawaniem.

Zapisy przyjmuje i dalszych informacji udziela sekretariat Zespołu Szkół — codziennie w godzinach od 9 do 18 — telefon 463-32. 2100-K1

Różne

Świadców wypadku samochodowego Syreny na Moście Rocha w dniu 17 stycznia 1974 r., około godziny 6.40, prosi się zgłoszenia: tel. 324-12, od godziny 15-17. 25266g

BARAK ROZBIERANY 300 m²

dla przedsiębiorstwa uspołecznionego
SPRZEDAM.

Adm. Nieruchomości — tel. 566-77. 24859g

† Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 marca 1974 roku zmarła nagle, namiętna Olejami św., nasza najukochańsza żona, mamusia, siostra, teściowa, ciocia, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 53.

JOANNA SZALCZYK
z domu Dolata

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
małż i rodzina

Poznań, Wawrzyniaka 24 m. 18. 25533g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, iż dnia 27 marca 1974 r. odeszła od nas nasza droga ciocia i babcia, pozostawiając po sobie smutek i niekończącą wdzięczność tych, którym oddała całe życie, przeżywszy lat 82, śp.

STANISŁAWA CIESIELSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W bólu pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Dąbrowskiego 160. 25470g

Dnia 24 marca 1974 r. zmarła nasza ukochana siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 71, śp.

STANISŁAWA HANASZ

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego odbyło się dnia 27 bm. w Gębicach, powiat Mogilno,

o czym zawiadamia
rodzina

Poznań, Jackowskiego. 25377g

Wszystkim biorącym udział w pogrzebie śp.

profesor

CZESŁAWY DAWIDOWICZOWEJ
naszej kochanej matki i babci,

którzy nieśli Jej pomoc, otaczając troskliwą opieką, a szczególnie O. O. Dominikanom, Koleżankom Krystynie Winowicz, Stefani Dzięcioł i Teresie Przewoźniak oraz najbliższemu Gronu Przyjaciół

WYRAŻY
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składają

Grzegórkich i Malinowskich
Poznań, 25 marca 1974 r. 24913g

W dniu 28 marca 1974 r. zmarł

STANISŁAW CWOJDZIŃSKI
długoletni, ceniony pracownik Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
i współpracownicy

2447-K1

W dniu 26 marca 1974 r. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni

ANTONI RUPRYCHT
mistrz malarski

Żegnamy Go z żalem, jako dobrego fachowca i człowieka prawego charakteru, a Rodzinie składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 29 marca 1974 r. na cmentarzu górczyńskim.

Rada, Zarząd oraz współpracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Malarzy
w Poznaniu

2402-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 marca 1974 r. zmarł nagle, w wieku 57 lat, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, śp.

FLORIAN KWISSA

Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 19 bm. na cmentarzu junikowskim.

Wszystkim, którzy przybyli na ostatnie pożegnanie, za słowa współczucia, wieńce, kwiaty — Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym oraz Współpracownikom

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona

25461g

† Dnia 28 marca 1974 r. zmarł nasz najukochańszy ojciec, brat i kuzyn, przeżywszy lat 90, śp.

MIECZYSLAW SZWORC
powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 13.30 w Miejskiej Górze.

W głębokim smutku

córka z rodziną

Miejska Górka, ul. Wojska Polskiego 14. 25483g

† W dniu 28 marca 1974 r. zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86, śp.

KATARZYNA MIZERA
z domu Pieczyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej, Poznań, ul. Głuszyna.

Rodzina

25528g

† Dnia 28 marca 1974 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 70 roku życia, śp.

PELAGIA ŚRAMA
z domu Szymańska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 15 w Trzemesznie Wlkp. z kościoła Św. Łazarza.

W imieniu rodziny

ks. Jerzy Śrama

25543g

† Dnia 29 marca 1974 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 94, nasza kochana i droga matka, babcia, prababcia i teściowa

MARIANNA BIEGAŁA
z domu Ziętkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Os. Manifestu Lipcowego 23. 25539g

† Dnia 28 marca 1974 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 78 lat, nasza ukochana matka, teściowa i babunia, śp.

STANISŁAWA MAJCHRAK
z domu Ludwiczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Os. Boh. II Wojny Świat. 68 m. 5, poprzednio Kanałowa 17. 25508g



JESZCZE DZISIAJ
złóż zakreślone kupony
„KOZIOŁKÓW”
NA JUTRZYSZE
PODWOJNE LOSOWANIE
G R Y.
2376-K1

Przetargi

I — **Polski Związek Motorowy WZDG** — Zakład nr 2 w Kaliszu, ul. Łódzka nr 1/5 — ogłasza:

PIERWSZY PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochodu marki Lublin - Gaz 51 — nr rej. 10-52 PK. Cena wywoławcza — 42.000,— zł.

Prawo do udziału w przetargu ograniczonym posiadają jednostki gospodarki nieuspołecznionej, oraz osoby prywatne, które przedstawia zaświadczenie odpowiedniego Wydziału Komunikacji.

PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochodu marki Zuk, typ A-03. Cena wywoławcza — 42.500,— zł.

2. Samochodu marki Warszawa typ 204 — nr rej. PK 31-45. Cena wywoławcza — 42.000,— zł.

Przetarg na w/w pojazdy odbędzie się dnia 18 kwietnia 1974 r. o godz. 11 w siedzibie Zakładu w Kaliszu.

Pojazdy oglądać można w godz. od 10-15 na terenie Zakładu.

II — **Polski Związek Motorowy WZDG** — Ośrodek Szkolenia Motorowego w Jarocinie, ul. T. Kościuszki 18 — ogłasza:

PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

Samochodu marki Wołga — typ M-21, nr podwozia 873414. Cena wywoławcza — 48.400,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 19 kwietnia 1974 r. o godz. 11 w siedzibie OSM w Jarocinie.

Pojazd oglądać można od godz. 10-15 na terenie OSM.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na w/w pojazdy należy złożyć co najmniej w przeddzień przetargu w kasie Zakładu, wzgl. OSM.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się:

— w Kaliszu — dnia 22 kwietnia 1974 r. o godz. 11;

— w Jarocinie — dnia 23 kwietnia 1974 roku o godz. 11.

Cena wywoławcza na pojazdy w drugim przetargu wynosi:

1. Samochód Lublin-GAZ 51 — 25.000 zł
2. Samochód ZUK — A-03 — 25.000 zł
3. Samochód osob. W-wa — 21.000 zł
4. Samochód osob. Wołga — 25.000 zł

Zastrzega się odwołanie w/w przetargów bez podania przyczyn. 2187-K1

Wydział Oświaty i Wychowania w Lesznie — ogłasza

PRZETARG na wykonanie remontu Szkoły Podstawowej nr 7 w Lesznie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

W ramach remontu przewiduje się wykonanie następujących robót:

- roboty dekarские i blacharskie,
- roboty murarskie.

Oferty należy składać w Wydziale Oświaty i Wychowania w Lesznie, Rynek — Ratusz — w terminie do 10 kwietnia br.

Kosztorys na wykonanie remontu znajduje się do wglądu w tutejszym Wydziale.

Prace należy wykonać w terminie od 20 czerwca do 20 sierpnia br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 kwietnia br. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyny. 869-K2

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 marca 1974 roku zmarła moja najdroższa żona, najukochańsza matka, teściowa, babunia, siostra, bratowa i ciocia

JADWIGA MOLATA
z domu Czyż

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Rolna 64 a m. 6. 25486g

Wszystkim za oddanie ostatniej przysługi kochanej córce, śp.

BOGUMILE PALICKIEJ

oraz za wieńce, kwiaty, współczucia i pomoc

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa

rodzina

24576g

Dyrekcji i Pracownikom PPRD w Poznaniu, Kolegom oraz Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie ojca mego, śp.

ADAMA GOLCZA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

syn z rodziną

25465g

TEATRY

OPERA — g. 19 Koncert Galowy „Pod Pegazem 74” (przedstawienie zamkn.).
MUZYCZNY — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
POLSKI — g. 16 i 19 „Opowieści laski wiedeńskiej”.
NOWY — nieczynny.
LALKI i AKTORA Scena Młodych (Grunwaldzka 22) — g. 19 „Akcja Węga — Sobowót” (premiera).
KABARET „TEY” — g. 19 i 22 „Humor, skecz, piosenka, wesołe monologi i ktoś z Warszawy”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Albatros” (USA 16 l.).
KDF PALACOWE — g. 15.30 „Królewna w osłej skórce” (fr. 7 l.). g. 17.30, 20 „Czekając na życie” (ang. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12.15, 14.30 „Czwarta pani Anderson” (hiszp.-wł. 16 l.). g. 16.45, 20 seans zamkn.
BALTYK — g. 9.45, 13, 16.15, 19.30 „Ojciec chrzestny” (USA 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Pokusa” (wł. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Ziemia fa raonów” (USA 14 l.). g. 19.30 „Audienca” (wł. 16 l.).
GWIAZDA — g. 11, 14.30 „Krzyżacy” (pol. 12 l.). g. 18, 20.15 „Matka Joanna od Aniołów” (pol. 16 l.).
KOSMOS — g. 17 „W pustyni i w puszczy” (pol. 11 l.).
MALTA — g. 15.45 „Wielka wódcza” (franc. 11 l.). g. 18 i 20 „Zbieg z Alcatraz” (USA 18 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Telegram” (radz. 11 l.). g. 17.30, 19.30 „Nie drażnić cioci Leontyny” (fr. 16 l.).
OLIMPIA — nieczynne.
OSIEDLE — g. 16 „Złotogori jeleń” (radz. 6 l.). g. 19 „Wykryć szpiega” (radz. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „El Dorado” (USA 14 l.).
PRZYJAZN — g. 15.30, 17.45, 20.15 „Układ” (USA 16 l.).
RIALTO — g. 15, 17.30 „Królowe Dzikiego Zachodu” (fr.-hiszp.-wł. 14 l.). g. 20.30 „Ojciec chrzestny” (USA 18 l.).
RUSAFKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Godzina szczytu” (pol. 16 l.).
SCALA — g. 16, 18 „Winnerton w Dolinie Śmierci” (juz. 11 l.). g. 20 „Zadłość i medycyna” (pol. 18 l.).
TECZA — g. 17 „Zandam się żeni” (fr. 11 l.). g. 19.30 „Meyerling” (fr. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Przygody Robinsona Kruze” (radz. 7 l.). g. 18, 20 „Miłość strażaków” (jap. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.30, 18.45 „Opowieść wigilijna” (ang. 14 l.).
WILDA — g. 10, 12 „Dziewczyna szuka szczęścia” (ang. 16 l.). g. 15 „Ojciec chrzestny” (USA 18 l.). g. 18 — seans zamkn. g. 22 „Cenny łup” (fr. 16 l.).
WRZOS (Lubon) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — „Jakob Bogomolow” (radz. 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Fabryka domów na Winogradach”.

DYZURY

SZPITAL: Internia, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania ul. Chelmonskiego 20; wypadki uliczne tel. 998; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.

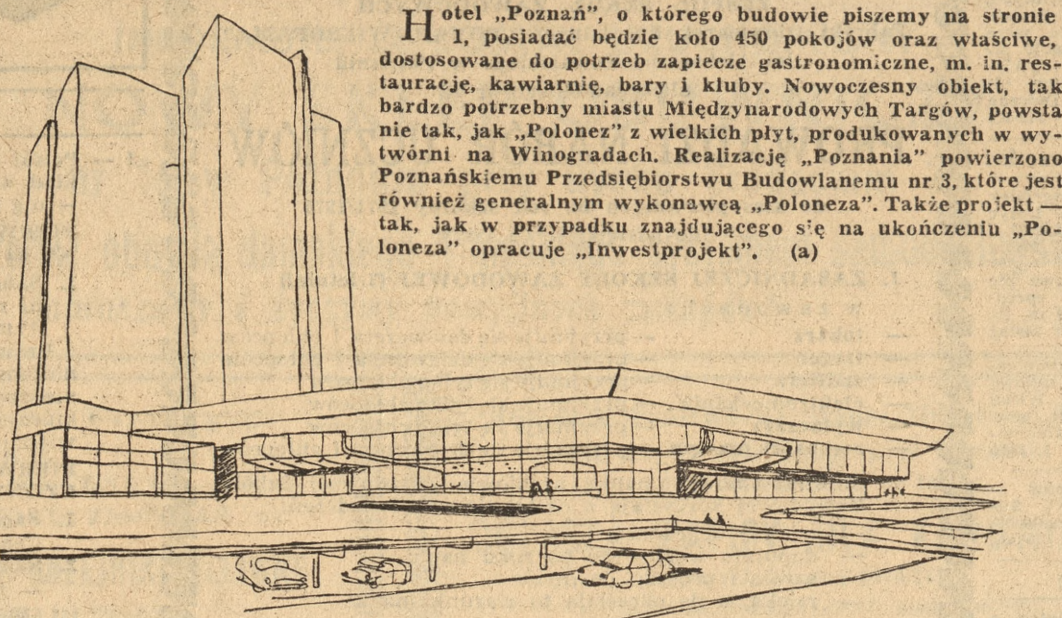
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 348, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 988.

Apteki tylko dzwonić nocny: Dzierżyńskiego 349 Dąbrowskiego 140/142. Głogowska 107/109 Główna 53. Mickiewicza 22. Mazowiecka 12. Kórnicka 24. Słowiańska. Starołęka 18. Czarna cała doba: Marcinkowskiego 11.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Takty i minuty; 8.05 U przyjaźni; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 H. Alpert i J. Mikula w piosenkach bez słów; 9.05 Bossa nova dla kochanych; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 900 sek. dla zespołu „Partita”; 10.06 Muzyka w twoim domu; 10.30 „Sława i chwala” — odc. 47; 10.40 „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe”; 11 Z łubelskiej fonoteki; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.20 Zespół „Rama 111”; 12.25 Przeboje Hiszpanii; 12.40 Koncert żywcem; 13.13 Gdzie weśle tam muzyka; 13.30 Trochę jazzu, trochę beata; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Dyskoteka — Anglia; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Dyskoteka — Polska; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka i poezia; 16.10 Dyskoteka — Węgry; 16.30 Z cyklu: „Podróże muzyczne po krajach”; 17 Radiokurier — magazyn; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Radiowa kronika muz.; 19.15 Koncert bez rzywizacji; 19.45 Kupić nie mogę, postać wartę; 20 Koncert żywcem; 21.43 1000 sek. z ork. S. Mawa; 22.15 „Onda nueve”; 22.30 wokalno-instrumentalny; 22.30 Hailo Berlin; 22.30 hallo Warszawa; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.16 Program

Nowy hotel dla Poznania



Na rysunku: tak według szkicu projektantów wyglądał będzie przyszły hotel „Poznań”, który stanie w Poznaniu przy placu Niezłomnych.

Krokusy, szafirki, bratki...

Na rabatkach Ronda Kopernika od kilkunastu dni kwitną białe, żółte i lilowe krokusy. Niedawno pojawiły się też hiacynty. Z każdym dniem powiększają swoje kwiaty i przyjmują coraz pełniejsze barwy: z zielonkawych przechodzą w białe i lilowe. W niewielu miejscach kwitną tulipany i żonkile. Jak na razie, są to jedynie zapowiedzi tych kwiatów, które ozdobią miasto za kilkanaście dni.

Wyraść już dalsze 42 000 szafirków, hiacyntów i krokusów, posadzonych jesienią. Po dobie z tulipanami. Ogrodnicy — chcąc, by miasto było piękne o każdej porze roku — sadzą je dwoma sposobami. Nie tylko na zwykłych jednokwiatnych rabatkach, ale także na kwietnikach, gdzie rosną róże. W ten sposób powstają rabaty dwupiętrowe (piętro wiosenne: tulipany i letnie: róże, które kwitną bez przerw). Oprócz roślin cebulkowych, podczas wiosennych obsadzeń Poznań otrzyma 467 000 bratków (przeciętnie w każdej

dzielnicy 70-100 000) i 42 000 stokrotek.

Kiedy one zakwitną? Ogrodnicy dokładają wszelkich starań, aby jak najprędzej. Niesie jednak susza (a co za tym idzie duże ilości pyłu i piasku) opóźnia wegetację roślin. Oprócz tego trwają prace przy pielęgnacji krzewów różanych. Jest ich na rabatkach naszego miasta 63 000, a dodatkowo na Cytadeli 45 000 krzewów. (len)

Zmiana na liniach autobusowych MPK

MPK informuje, że z dnem 31 marca br. zostaną wprowadzone w komunikacji autobusowej następujące zmiany:

1. Urochamia się linie nr 78 na trasie PIATKOWO-EDWARDOWO przez ul. Obornicką, Pułaskiego, Roosevelta, rondo Kopernika i ul. Świerczewskiego.
2. Na linii nr 110 zostanie włączona do obsługi miejscowość Złotkowo.
3. Zmienia się trasę linii nr 68, której autobusy zostaną skierowane na ul. Strzeszyńska (szpital) w obu kierunkach z pominięciem dotychczasowego przebiegu w trójkącie ulic Piłkowskiej, Lechickiej i Obornickiej.
4. Na skutek likwidacji petli autobusowej przez Zakłady „Teletra” przy ul. Bułgarskiej, autobusy linii nr 77 kursować będą tymczasowo do petli przy ul. Polskiej. (2439M)

Kto znalazł?

W czwartek po południu na ulicy Grunwaldzkiej (albo w tramwaju na tej trasie), ewentualnie na ulicy Promienistej, zgubiono notatnik dużego formatu, podpisany Maria G. Znalazcę serdecznie prosimy o zwrot do redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, pokój 58.

Dzieci patrona w szkole nr 88

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 88, ul. Swoboda uczcili pamięć swego patrona, bowiem wczoraj przypadła 27 rocznica śmierci gen. Karola Świerczewskiego. Od rana przed pomnikiem i tablicą pamiątkową patrona stanęła warta honorowa — żołnierze i harcerze. Nieco później 7 najstarszym uczniom z klasy I wręczono odznaki „Wzrogo ucznia” a 5 aktywnym przedstawicielom Komitetu Rodzicielskiego — Honorowe Odznaki Poznania. Ponadto 6 uczniów otrzymało dyplomy i nagrody za dobre wyniki w turnieju wiedzy o życiu i działalności gen. K. Świerczewskiego. (a)

nocny Warszawsko-Mazowieckiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygliku: 8.35 Aud. Z. Trzebiatowski; 8.55 Muzyka spod strzechów — region bilgorajski; 9 Dla kl. VII (wych. obywatelskie); „O naszej gminie”; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdnicy zależy od nas samych; 9.30 Przeboje z Budapesztu; 9.40 Konc. z nagrań Chóru a capella PR i TV; 10 Teatr PR: „Opowieść” — słuch.; 10.30 Z archiwum franc. piosenki; 10.45 Bizet: I Suita orkiestrowa „Arleżanka”; 11 Dla kl. VIII (chemia); 11.25 300 sek. dla Urszuli Siplńskiej; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 Od Tatr do Baltyku; 12.05 Fragment pow. B. Kozuta; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Krasnoludek u kucaka” — słuch.; 13.25 „300 sek. dla Marynarda Ferguson’a — trabka”; 13.35 „Piotr I” — fragm. pow. A. Tolstoj; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — dziś Wenezuela; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki; „Król pociąg”; 14.35 Muzyczne pocztówki z Grecji; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Piosenki staroświeżawskie; 15.50 Wiersze A. Tokarskiej i C. Czyża; 16 „Czapa” — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.25 „Ludziom potrzebne” — felieton; 17.35 Złote arie operowe; 17.50 Radioexpress; 17.55 Muzyka; 18.05 Grajaca szafa; 18.40 Radiotarnia czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 Kwadrans jazzu; 19.15 Język francuski; 19.30 „Maty siakowie”; 20 Recital tygodnia z nagrań Artura Benedetti — Michelangeli; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Poezja w głosie; 21 Mały relaks — „Królewna w tramwaju” — humoreska; 21.15 Arcangelo Corelli: Concerto grosso B-dur op. 6 nr 5 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki; 22.30 ze spó „Dziwłatka”; 23 Miniatury

na dobranoc: 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Piosenki do poduszki.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: Muzyczna zegarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Świątówce przeboje na instrumenty; 9 „Homo Faber” — odc. 13; 9.10 Przynajmniej kwintet Becheta — Mezzrow; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Interadio — magazyn muzyczny; 10.15 J. S. Bach — Koncert włoski F-dur; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Trucizna królewska” — odc. 13; 12.20 „Dzisiaj znowu słuchaliśmy piosenek”; 12.25 Za kłopotliwa; 13 Na wydeśki; 13.25 Za kłopotliwa; 13.30 Na wydeśki; 13.35 Za kłopotliwa; 13.40 Na wydeśki; 13.45 Za kłopotliwa; 13.50 Na wydeśki; 13.55 Za kłopotliwa; 14.00 Na wydeśki; 14.05 Za kłopotliwa; 14.10 Na wydeśki; 14.15 Za kłopotliwa; 14.20 Na wydeśki; 14.25 Za kłopotliwa; 14.30 Na wydeśki; 14.35 Za kłopotliwa; 14.40 Na wydeśki; 14.45 Za kłopotliwa; 14.50 Na wydeśki; 14.55 Za kłopotliwa; 15.00 Na wydeśki; 15.05 Za kłopotliwa; 15.10 Na wydeśki; 15.15 Za kłopotliwa; 15.20 Na wydeśki; 15.25 Za kłopotliwa; 15.30 Na wydeśki; 15.35 Za kłopotliwa; 15.40 Na wydeśki; 15.45 Za kłopotliwa; 15.50 Na wydeśki; 15.55 Za kłopotliwa; 16.00 Na wydeśki; 16.05 Za kłopotliwa; 16.10 Na wydeśki; 16.15 Za kłopotliwa; 16.20 Na wydeśki; 16.25 Za kłopotliwa; 16.30 Na wydeśki; 16.35 Za kłopotliwa; 16.40 Na wydeśki; 16.45 Za kłopotliwa; 16.50 Na wydeśki; 16.55 Za kłopotliwa; 17.00 Na wydeśki; 17.05 Za kłopotliwa; 17.10 Na wydeśki; 17.15 Za kłopotliwa; 17.20 Na wydeśki; 17.25 Za kłopotliwa; 17.30 Na wydeśki; 17.35 Za kłopotliwa; 17.40 Na wydeśki; 17.45 Za kłopotliwa; 17.50 Na wydeśki; 17.55 Za kłopotliwa; 18.00 Na wydeśki; 18.05 Za kłopotliwa; 18.10 Na wydeśki; 18.15 Za kłopotliwa; 18.20 Na wydeśki; 18.25 Za kłopotliwa; 18.30 Na wydeśki; 18.35 Za kłopotliwa; 18.40 Na wydeśki; 18.45 Za kłopotliwa; 18.50 Na wydeśki; 18.55 Za kłopotliwa; 19.00 Na wydeśki; 19.05 Za kłopotliwa; 19.10 Na wydeśki; 19.15 Za kłopotliwa; 19.20 Na wydeśki; 19.25 Za kłopotliwa; 19.30 Na wydeśki; 19.35 Za kłopotliwa; 19.40 Na wydeśki; 19.45 Za kłopotliwa; 19.50 Na wydeśki; 19.55 Za kłopotliwa; 20.00 Na wydeśki; 20.05 Za kłopotliwa; 20.10 Na wydeśki; 20.15 Za kłopotliwa; 20.20 Na wydeśki; 20.25 Za kłopotliwa; 20.30 Na wydeśki; 20.35 Za kłopotliwa; 20.40 Na wydeśki; 20.45 Za kłopotliwa; 20.50 Na wydeśki; 20.55 Za kłopotliwa; 21.00 Na wydeśki; 21.05 Za kłopotliwa; 21.10 Na wydeśki; 21.15 Za kłopotliwa; 21.20 Na wydeśki; 21.25 Za kłopotliwa; 21.30 Na wydeśki; 21.35 Za kłopotliwa; 21.40 Na wydeśki; 21.45 Za kłopotliwa; 21.50 Na wydeśki; 21.55 Za kłopotliwa; 22.00 Na wydeśki; 22.05 Za kłopotliwa; 22.10 Na wydeśki; 22.15 Za kłopotliwa; 22.20 Na wydeśki; 22.25 Za kłopotliwa; 22.30 Na wydeśki; 22.35 Za kłopotliwa; 22.40 Na wydeśki; 22.45 Za kłopotliwa; 22.50 Na wydeśki; 22.55 Za kłopotliwa; 23.00 Na wydeśki; 23.05 Za kłopotliwa; 23.10 Na wydeśki; 23.15 Za kłopotliwa; 23.20 Na wydeśki; 23.25 Za kłopotliwa; 23.30 Na wydeśki; 23.35 Za kłopotliwa; 23.40 Na wydeśki; 23.45 Za kłopotliwa; 23.50 Na wydeśki; 23.55 Za kłopotliwa; 24.00 Na wydeśki; 24.05 Za kłopotliwa; 24.10 Na wydeśki; 24.15 Za kłopotliwa; 24.20 Na wydeśki; 24.25 Za kłopotliwa; 24.30 Na wydeśki; 24.35 Za kłopotliwa; 24.40 Na wydeśki; 24.45 Za kłopotliwa; 24.50 Na wydeśki; 24.55 Za kłopotliwa; 25.00 Na wydeśki; 25.05 Za kłopotliwa; 25.10 Na wydeśki; 25.15 Za kłopotliwa; 25.20 Na wydeśki; 25.25 Za kłopotliwa; 25.30 Na wydeśki; 25.35 Za kłopotliwa; 25.40 Na wydeśki; 25.45 Za kłopotliwa; 25.50 Na wydeśki; 25.55 Za kłopotliwa; 26.00 Na wydeśki; 26.05 Za kłopotliwa; 26.10 Na wydeśki; 26.15 Za kłopotliwa; 26.20 Na wydeśki; 26.25 Za kłopotliwa; 26.30 Na wydeśki; 26.35 Za kłopotliwa; 26.40 Na wydeśki; 26.45 Za kłopotliwa; 26.50 Na wydeśki; 26.55 Za kłopotliwa; 27.00 Na wydeśki; 27.05 Za kłopotliwa; 27.10 Na wydeśki; 27.15 Za kłopotliwa; 27.20 Na wydeśki; 27.25 Za kłopotliwa; 27.30 Na wydeśki; 27.35 Za kłopotliwa; 27.40 Na wydeśki; 27.45 Za kłopotliwa; 27.50 Na wydeśki; 27.55 Za kłopotliwa; 28.00 Na wydeśki; 28.05 Za kłopotliwa; 28.10 Na wydeśki; 28.15 Za kłopotliwa; 28.20 Na wydeśki; 28.25 Za kłopotliwa; 28.30 Na wydeśki; 28.35 Za kłopotliwa; 28.40 Na wydeśki; 28.45 Za kłopotliwa; 28.50 Na wydeśki; 28.55 Za kłopotliwa; 29.00 Na wydeśki; 29.05 Za kłopotliwa; 29.10 Na wydeśki; 29.15 Za kłopotliwa; 29.20 Na wydeśki; 29.25 Za kłopotliwa; 29.30 Na wydeśki; 29.35 Za kłopotliwa; 29.40 Na wydeśki; 29.45 Za kłopotliwa; 29.50 Na wydeśki; 29.55 Za kłopotliwa; 30.00 Na wydeśki; 30.05 Za kłopotliwa; 30.10 Na wydeśki; 30.15 Za kłopotliwa; 30.20 Na wydeśki; 30.25 Za kłopotliwa; 30.30 Na wydeśki; 30.35 Za kłopotliwa; 30.40 Na wydeśki; 30.45 Za kłopotliwa; 30.50 Na wydeśki; 30.55 Za kłopotliwa; 31.00 Na wydeśki; 31.05 Za kłopotliwa; 31.10 Na wydeśki; 31.15 Za kłopotliwa; 31.20 Na wydeśki; 31.25 Za kłopotliwa; 31.30 Na wydeśki; 31.35 Za kłopotliwa; 31.40 Na wydeśki; 31.45 Za kłopotliwa; 31.50 Na wydeśki; 31.55 Za kłopotliwa; 32.00 Na wydeśki; 32.05 Za kłopotliwa; 32.10 Na wydeśki; 32.15 Za kłopotliwa; 32.20 Na wydeśki; 32.25 Za kłopotliwa; 32.30 Na wydeśki; 32.35 Za kłopotliwa; 32.40 Na wydeśki; 32.45 Za kłopotliwa; 32.50 Na wydeśki; 32.55 Za kłopotliwa; 33.00 Na wydeśki; 33.05 Za kłopotliwa; 33.10 Na wydeśki; 33.15 Za kłopotliwa; 33.20 Na wydeśki; 33.25 Za kłopotliwa; 33.30 Na wydeśki; 33.35 Za kłopotliwa; 33.40 Na wydeśki; 33.45 Za kłopotliwa; 33.50 Na wydeśki; 33.55 Za kłopotliwa; 34.00 Na wydeśki; 34.05 Za kłopotliwa; 34.10 Na wydeśki; 34.15 Za kłopotliwa; 34.20 Na wydeśki; 34.25 Za kłopotliwa; 34.30 Na wydeśki; 34.35 Za kłopotliwa; 34.40 Na wydeśki; 34.45 Za kłopotliwa; 34.50 Na wydeśki; 34.55 Za kłopotliwa; 35.00 Na wydeśki; 35.05 Za kłopotliwa; 35.10 Na wydeśki; 35.15 Za kłopotliwa; 35.20 Na wydeśki; 35.25 Za kłopotliwa; 35.30 Na wydeśki; 35.35 Za kłopotliwa; 35.40 Na wydeśki; 35.45 Za kłopotliwa; 35.50 Na wydeśki; 35.55 Za kłopotliwa; 36.00 Na wydeśki; 36.05 Za kłopotliwa; 36.10 Na wydeśki; 36.15 Za kłopotliwa; 36.20 Na wydeśki; 36.25 Za kłopotliwa; 36.30 Na wydeśki; 36.35 Za kłopotliwa; 36.40 Na wydeśki; 36.45 Za kłopotliwa; 36.50 Na wydeśki; 36.55 Za kłopotliwa; 37.00 Na wydeśki; 37.05 Za kłopotliwa; 37.10 Na wydeśki; 37.15 Za kłopotliwa; 37.20 Na wydeśki; 37.25 Za kłopotliwa; 37.30 Na wydeśki; 37.35 Za kłopotliwa; 37.40 Na wydeśki; 37.45 Za kłopotliwa; 37.50 Na wydeśki; 37.55 Za kłopotliwa; 38.00 Na wydeśki; 38.05 Za kłopotliwa; 38.10 Na wydeśki; 38.15 Za kłopotliwa; 38.20 Na wydeśki; 38.25 Za kłopotliwa; 38.30 Na wydeśki; 38.35 Za kłopotliwa; 38.40 Na wydeśki; 38.45 Za kłopotliwa; 38.50 Na wydeśki; 38.55 Za kłopotliwa; 39.00 Na wydeśki; 39.05 Za kłopotliwa; 39.10 Na wydeśki; 39.15 Za kłopotliwa; 39.20 Na wydeśki; 39.25 Za kłopotliwa; 39.30 Na wydeśki; 39.35 Za kłopotliwa; 39.40 Na wydeśki; 39.45 Za kłopotliwa; 39.50 Na wydeśki; 39.55 Za kłopotliwa; 40.00 Na wydeśki; 40.05 Za kłopotliwa; 40.10 Na wydeśki; 40.15 Za kłopotliwa; 40.20 Na wydeśki; 40.25 Za kłopotliwa; 40.30 Na wydeśki; 40.35 Za kłopotliwa; 40.40 Na wydeśki; 40.45 Za kłopotliwa; 40.50 Na wydeśki; 40.55 Za kłopotliwa; 41.00 Na wydeśki; 41.05 Za kłopotliwa; 41.10 Na wydeśki; 41.15 Za kłopotliwa; 41.20 Na wydeśki; 41.25 Za kłopotliwa; 41.30 Na wydeśki; 41.35 Za kłopotliwa; 41.40 Na wydeśki; 41.45 Za kłopotliwa; 41.50 Na wydeśki; 41.55 Za kłopotliwa; 42.00 Na wydeśki; 42.05 Za kłopotliwa; 42.10 Na wydeśki; 42.15 Za kłopotliwa; 42.20 Na wydeśki; 42.25 Za kłopotliwa; 42.30 Na wydeśki; 42.35 Za kłopotliwa; 42.40 Na wydeśki; 42.45 Za kłopotliwa; 42.50 Na wydeśki; 42.55 Za kłopotliwa; 43.00 Na wydeśki; 43.05 Za kłopotliwa; 43.10 Na wydeśki; 43.15 Za kłopotliwa; 43.20 Na wydeśki; 43.25 Za kłopotliwa; 43.30 Na wydeśki; 43.35 Za kłopotliwa; 43.40 Na wydeśki; 43.45 Za kłopotliwa; 43.50 Na wydeśki; 43.55 Za kłopotliwa; 44.00 Na wydeśki; 44.05 Za kłopotliwa; 44.10 Na wydeśki; 44.15 Za kłopotliwa; 44.20 Na wydeśki; 44.25 Za kłopotliwa; 44.30 Na wydeśki; 44.35 Za kłopotliwa; 44.40 Na wydeśki; 44.45 Za kłopotliwa; 44.50 Na wydeśki; 44.55 Za kłopotliwa; 45.00 Na wydeśki; 45.05 Za kłopotliwa; 45.10 Na wydeśki; 45.15 Za kłopotliwa; 45.20 Na wydeśki; 45.25 Za kłopotliwa; 45.30 Na wydeśki; 45.35 Za kłopotliwa; 45.40 Na wydeśki; 45.45 Za kłopotliwa; 45.50 Na wydeśki; 45.55 Za kłopotliwa; 46.00 Na wydeśki; 46.05 Za kłopotliwa; 46.10 Na wydeśki; 46.15 Za kłopotliwa; 46.20 Na wydeśki; 46.25 Za kłopotliwa; 46.30 Na wydeśki; 46.35 Za kłopotliwa; 46.40 Na wydeśki; 46.45 Za kłopotliwa; 46.50 Na wydeśki; 46.55 Za kłopotliwa; 47.00 Na wydeśki; 47.05 Za kłopotliwa; 47.10 Na wydeśki; 47.15 Za kłopotliwa; 47.20 Na wydeśki; 47.25 Za kłopotliwa; 47.30 Na wydeśki; 47.35 Za kłopotliwa; 47.40 Na wydeśki; 47.45 Za kłopotliwa; 47.50 Na wydeśki; 47.55 Za kłopotliwa; 48.00 Na wydeśki; 48.05 Za kłopotliwa; 48.10 Na wydeśki; 48.15 Za kłopotliwa; 48.20 Na wydeśki; 48.25 Za kłopotliwa; 48.30 Na wydeśki; 48.35 Za kłopotliwa; 48.40 Na wydeśki; 48.45 Za kłopotliwa; 48.50 Na wydeśki; 48.55 Za kłopotliwa; 49.00 Na wydeśki; 49.05 Za kłopotliwa; 49.10 Na wydeśki; 49.15 Za kłopotliwa; 49.20 Na wydeśki; 49.25 Za kłopotliwa; 49.30 Na wydeśki; 49.35 Za kłopotliwa; 49.40 Na wydeśki; 49.45 Za kłopotliwa; 49.50 Na wydeśki; 49.55 Za kłopotliwa; 50.00 Na wydeśki; 50.05 Za kłopotliwa; 50.10 Na wydeśki; 50.15 Za kłopotliwa; 50.20 Na wydeśki; 50.25 Za kłopotliwa; 50.30 Na wydeśki; 50.35 Za kłopotliwa; 50.40 Na wydeśki; 50.45 Za kłopotliwa; 50.50 Na wydeśki; 50.55 Za kłopotliwa; 51.00 Na wydeśki; 51.05 Za kłopotliwa; 51.10 Na wydeśki; 51.15 Za kłopotliwa; 51.20 Na wydeśki; 51.25 Za kłopotliwa; 51.30 Na wydeśki; 51.35 Za kłopotliwa; 51.40 Na wydeśki; 51.45 Za kłopotliwa; 51.50 Na wydeśki; 51.55 Za kłopotliwa; 52.00 Na wydeśki; 52.05 Za kłopotliwa; 52.10 Na wydeśki; 52.15 Za kłopotliwa; 52.20 Na wydeśki; 52.25 Za kłopotliwa; 52.30 Na wydeśki; 52.35 Za kłopotliwa; 52.40 Na wydeśki; 52.45 Za kłopotliwa; 52.50 Na wydeśki; 52.55 Za kłopotliwa; 53.00 Na wydeśki; 53.05 Za kłopotliwa; 53.10 Na wydeśki; 53.15 Za kłopotliwa; 53.20 Na wydeśki; 53.25 Za kłopotliwa; 53.30 Na wydeśki; 53.35 Za kłopotliwa; 53.40 Na wydeśki; 53.45 Za kłopotliwa; 53.50 Na wydeśki; 53.55 Za kłopotliwa; 54.00 Na wydeśki; 54.05 Za kłopotliwa; 54.10 Na wydeśki; 54.15 Za kłopotliwa; 54.20 Na wydeśki; 54.25 Za kłopotliwa; 54.30 Na wydeśki; 54.35 Za kłopotliwa; 54.40 Na wydeśki; 54.45 Za kłopotliwa; 54.50 Na wydeśki; 54.55 Za kłopotliwa; 55.00 Na wydeśki; 55.05 Za kłopotliwa; 55.10 Na wydeśki; 55.15 Za kłopotliwa; 55.20 Na wydeśki; 55.25 Za kłopotliwa; 55.30 Na wydeśki; 55.35 Za kłopotliwa; 55.40 Na wydeśki; 55.45 Za kłopotliwa; 55.50 Na wydeśki; 55.55 Za kłopotliwa; 56.00 Na wydeśki; 56.05 Za kłopotliwa; 56.10 Na wydeśki; 56.15 Za kłopotliwa; 56.20 Na wydeśki; 56.25 Za kłopotliwa; 56.30 Na wydeśki; 56.35 Za kłopotliwa; 56.40 Na wydeśki; 56.45 Za kłopotliwa; 56.50 Na wydeśki; 56.55 Za kłopotliwa; 57.00 Na wydeśki; 57.05 Za kłopotliwa; 57.10 Na wydeśki; 57.15 Za kłopotliwa; 57.20 Na wydeśki; 57.25 Za kłopotliwa; 57.30 Na wydeśki; 57.35 Za kłopotliwa; 57.40 Na wydeśki; 57.45 Za kłopotliwa; 57.50 Na wydeśki; 57.55 Za kłopotliwa; 58.00 Na wydeśki; 58.05 Za kłopotliwa; 58.10 Na wydeśki; 58.15 Za kłopotliwa; 58.20 Na wydeśki; 58.25 Za kłopotliwa; 58.30 Na wydeśki; 58.35 Za kłopotliwa; 5